

Polska wystawa w Leningradzie

18 bm. o godz. 11 uodostępniła swoje pawilony polska wystawa przemysłowa w Leningradzie pod nazwą „Wykonano w Polsce”. Na otwarcie wystawy przybyła polska delegacja rządowa pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Stronę radziecką reprezentował wicepremier Michał Lesiecki. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
19
MAJA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 117 (8470)
Cena 50 gr

Już starożytni Grecy...



Sesja naukowa chirurgii plastycznej

W Polanicy odbyła się wczoraj sesja naukowa poświęcona chirurgii plastycznej, w której uczestniczy 120 specjalistów z całego kraju oraz profesorowie klinik z Pragi, Berlina i Drezna. (PAP)

Jednostki brytyjskie stacjonujące w Irlandii Płn. zostały ostatnio wyposażone w „nowy” sprzęt do zwalczania zmotoryzowanych demonstracji. Jest to łańcuch z wystającymi w cztery strony szpicami, które z łatwością przebijają oponę samochodu. Warto przypomnieć, że podobnego „sprzętu” używali już... starożytni Grecy do zwalczania kawalerii. CAF — AP — telefoto

Plenum poznańskiej WKZZ

Warunki socjalne załóg nadal w centrum uwagi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, w którym wzięli również udział członkowie dzielnicowych i powiatowych rad narodowych oraz przedstawiciele różnych zakładów pracy.

Posiedzenie to poświęcone było omówieniu realizacji uchwały Plenum KW PZPR z 17 listopada 67 r. dotyczącej programu poprawy warunków socjalnych i pracy załóg pracowniczych w Wielkopolsce w latach 1967—1970.

Uchwała ta realizowana była głównie w oparciu o zobowiązania i czyny społeczne podejmowane przez poszczególne załogi a także ludność miast, osiedli i wsi. Dużą pomocą służyły wszystkie instancje państwowe, państwowe i państwowe służby, związki zawodowe i organizacje społeczne. Jednak — jak stwierdził w swym wystąpieniu przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek — mimo szerokiego zaangażowania załóg i społeczeństwa napotymano na wiele trudności w realizowaniu niektórych postulatów dotyczących szczególnie opieki zdrowotnej nad pracownikami, budowy żłobków oraz przedszkoli. Wpłynął na to niesprzyjający w całym kraju klimat, który preferował głównie potrzeby produkcyjne z całkowitym

W Moskwie — dialog radziecko-kanadyjski

Jak podaje Agencja TASS, we wtorek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina z premierem rządu kanadyjskiego p. Trudeau, który przybył w poniedziałek z wizytą oficjalną do Moskwy. PAP

E. Gierek przyjął ambasadora PRL w DRW

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL w Demokratycznej Republice Wietnamu Władysława Domagałę. (PAP)

„Kosmos-420“

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-420”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym poprzednio programem.

Aparatura zainstalowana na pokładzie satelity pracuje normalnie. (PAP)

Posiedzenie Komisji Sejmu

Dyskusja o grupach narodowościowych

18 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, która dokonała oceny działalności towarzystw społeczno-kulturalnych grup narodowościowych.

Podstawą dyskusji była informacja przedstawiona przez wiceministra spraw wewnętrznych — Bogusława Stachurę. Z informacji wynika, że w Polsce — według danych szacunkowych — zamieszkuje około 500 tys. osób deklarujących narodowość niepolską. Są to: Ukraińcy, Białorusi, Czesi i Słowacy, Rosjanie, Żydzi, Grecy, Litwini i Niemcy.

Ludność narodowości niepolskiej ma w pełni zagwarantowane prawa i faktyczne równouprawnienie oraz możliwości kultywowania w języku ojczystym obyczajów, kultury i oświaty, a także prowadzenie działalności społecznej w ramach własnych organizacji narodowościowych.

Środowiska narodowościowe w ogromnej większości wykazują lojalny stosunek wobec państwa, dobrze wywiązują się z obowiązków obywatelskich, a także aktywnie włączają się do poczynania władz państwowych i akcji społeczno-politycznych. Sporadycznie pewne grupy osób z tych środowisk usiłują oddziaływać w kierunku pogłębiania podziałów narodowościowych. (PAP)

W. Mischnik w Warszawie

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP w zachodnioniemieckim Bundestagu — Wolfganga Mischnika.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP zachodnioniemieckiego Bundestagu złożył także wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Stefanowi Jędrzychowskiemu. (PAP)

wtorek rano wielki pożar. Plomie nie ogarnęły I piętro banku oraz znajdujący się w podziemiach instytut emisji pieniędzy. Ogień strawił dużą liczbę ważnych dokumentów. Przypuszcza się, że pożar wzniciły elementy przestępcze.

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM

500000 gość otrzyma „Skodę“

Fabryka samochodów w Młade Bolesław wypuściła milionowy samochód osobowy „Skoda”. Kolektory fabryki postanowił wręczyć go młodemu, który jako półmilionowy gość odwiedził wystawę „50 lat KPCZ”. Wystawę odwiedziło

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Zadania leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz telekomunikacji

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 bm. przy udziale kierownictw zainteresowanych resortów rozpatrzono:

a) główne zadania leśnictwa i przemysłu drzewnego w latach 1971—75.

b) założenia rozwoju telekomunikacji w latach 1971—75.

Przedłożony program resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego obejmuje m. in. znaczne zwiększenie produkcji mebli, papieru oraz materiałów budowlanych w tym płyt pilśniowych. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę pierwszoplanowego potraktowania produkcji rynkowej przemysłu drzewnego, dostaw drzewa budowlanego dla wsi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów drzewnych kraju.

Ministerstwu Łączności zalecono, aby — niezależnie od przedstawionego programu na lata 1971—75 — opracowało wspólnie z Komisją Planowania długofalowy 8—10-letni plan obejmujący stopniowe nadrobienie opóźnień w rozwoju telekomunikacji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło

W Świeciu n/Wisłą

Ruszyła druga maszyna papiernicza

18 bm. w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Świeciu n/Wisłą rozpoczęła produkcję druga maszyna papiernicza, która wytwarzać będzie rocznie 90 tys. ton kartonu na opakowania. Jest to największe tego typu urządzenie w kraju.

Maszyna ta produkcji fabryki „Fampa” w Cieplach — to gigant o wadze ok. 4 tys. ton, długości 150 m. (PAP)

Wizyty i rozmowy Rene Maheu

Wczoraj w drugim dniu wizyty w Polsce dyrektor generalny UNESCO Rene Maheu złożył wizytę ministrowi oświaty i szkolnictwa wyższego — Henrykowi Jabłońskiemu.

W godzinach porannych francuski gość spotkał się z młodzieżą szkoły stowarzyszonej UNESCO — liceum im. Stefana Sempolowskiego na Żolibżu.

W godzinach południowych Rene Maheu złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Józefowi Winiewiczowi. Tematem rozmowy były sprawy współpracy Polski z UNESCO. (PAP)

Cracovia w Meksyku

Decyzją władz miasta Meksyk nazwa ulicy w starej dzielnicy San Angel, przy której rząd polski pod koniec ub. roku zakupił obiekt przeznaczony na urząd ambasady i rezydencję, została zmieniona z nazwy „Comunal” na „Cracovia”. W stolicy Meksyku istnieją już ulice o nazwach „Polonia”, „Copernico”, „Varsovia” i „Chopin”.

Zamieszki w Brooklinie

Nowojorskie przedmieście Brooklyn było widownią zamieszek wywołanych brutalną akcją policji. Jeden z policjantów zabił młodego mieszkańca tej dzielnicy. Podczas starć między policją a demonstrującą ludnością murzyńska wiele osób zostało rannych.

Delegacja KC SED w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego we wtorek przybyła do Moskwy z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa NRD w skład której wchodzi I sekretarz KC SED Erich Honecker, członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED Kurt Hager oraz I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Horst Sindermann. (PAP)

Z frontu walk w Indochinach

W ciągu ostatnich 24 godzin na terenie Wietnamu Południowego nadal trwały walki. Koncentrowały się one w dolinie Shau i w Delcie Mekongu.

Widownia starć jest także Kambodża. Walki toczyły się tam w okolicach miasta Neak Leung, 60 km na południowy wschód od Phnom Penh. We wtorek rano partyzanci zaatakowali pozycje wojsk rządowych w wiosce Bat Doeung położonej w odległości 22 km na północny-zachód od Phnom Penh. Zginął tam jeden żołnierz z oddziału Lon Nola, a dwóch zostało rannych. Partyzanci kambodżańscy zaatakowali także pozycje rządowe w okolicach Preah Prasap.

Wśród żołnierzy amerykańskich walczących w Wietnamie narasta niezadowolenie i bunt przeciwko wojnie, w której muszą uczestniczyć. Wyraża się to m. in. we wrogim stosunku żołnierzy do dowódców.

„Coraz częściej powtarzają się sytuacje, kiedy szeregowcy używają przeciwko oficerom granatów ręcznych lub innego rodzaju broni palnej” — zmuszony był przyznać w poniedziałek amerykański sekretarz do spraw armii lądowej Stanley R. Resor. W ub. roku zanotowano 209 incydentów tego rodzaju z czego 34 zakończyły się śmiercią. (PAP)

Protokół o współpracy dziennikarzy Polski i CSRS

18 bm. podpisano w Pradze protokół o współpracy między Zarządem Głównym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Centrum Związku Dziennikarzy CSRS na lata 1971 — 1972. Ze strony polskiej protokół podpisał przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, ze strony zaś, czeskosłowackiej — przewodniczący Centrum — Milosz Marko.

Podpisany protokół przewiduje dalsze poszerzenie współpracy i kontaktów między bratnimi organizacjami, zwiększenie wymiany dziennikarzy, materiałów prasowych itd. (PAP)

XXIV WP Pierwsze zwycięstwo Czechosłowaka

Czechosłowacy odnieśli pierwsze w tegorocznym Wyścigu Pokoju zwycięstwo etapowe. Ku wielkiej radości licznie zgromadzonej publiczności na stadionie w Usti nad Labą jako pierwszy linię mety przejechał reprezentant CSRS Zeman. Drugi był Rumun Sofronie a trzeci Sokołow (ZSRR). Zasadniczy peleton w którym byli wszyscy Polacy, wjechał na stadion 43 sekundy za czołową trójką.

Jedenasty etap XXIV Wyścigu Pokoju długości 167 km prowadził z Sokolowa do Usti nad Labą. Trasa była mocno popołudniowa a wysoka temperatura była panowała wczoraj w Czechosłowacji, była dodatkowym utrudnieniem dla kolarzy.

Na jedenastym etapie znajdowały się dwie premie górskie i dwa lotne finisze. Pierwszą premię górską wygrał Polak Szurkowski, zdołał wybić tym samym 10 sekund bonifikacji. Drugi był Osinec (ZSRR) a trzeci van de Wiele (Belgia). Na drugiej premii górskiej najlepszym okazał się Włoch Balduzzi, który wyprzedził van de Wiele, Matouseka (CSRS), Michajłowa (Bułgaria). Szurkowski był piąty.

Na pierwszym lotnym finiszu walka o premie rozegrała się między trójką kolarzy: Zemanem (CSRS), Sokolowem (ZSRR) i Sofronie (Rumunia). Kolarze ci w tej kolejności minęli linię mety i gwałtownie przyspieszając tempo oderwali się od zasadniczej grupy. Ucieczka ta zakończyła się powodzeniem. W peletonie główni aktorzy tegorocznego WP pilnowali się nawzajem i nikt nie zwrócił uwagi na błyskawiczną ucieczkę trzech kolarzy. Drugi lotny finisz również wygrał Zeman przed Sokolowem i Sofronie.

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU	
1. D. Zeman (CSRS)	4:21.36 (1 min. bon.)
2. A. Sofronie (Rumunia)	4:22.15 (30 sek. bon.)
3. W. Sokolow (ZSRR)	4:22.21 (15 sek. bon.)
4. M. Demeyer (Belgia)	4:23.04
5. K. Miersch (NRD)	
6. W. MATUSIAK	
7. R. SZURKOWSKI	

Dokończenie na str. 2

POGODA

19 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie lub umiarkowane, miejscami — głównie w zachodniej połowie kraju — okresami duże skłonności do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 25 st. do 30 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, w cz. silniejsze, przeważnie południowo-wschodnie.

Główne problemy nowego planu 5-letniego

Wywiad z ministrem Kazimierzem Secomskim

Ostatnio Biuro Polityczne KC PZPR, a następnie rząd rozpatrywały podstawowe kierunki i założenia nowej koncepcji planu 5-letniego 1971 — 75. Problemy te były również jednym z tematów narady sekretarzy ekonomicznych KW PZPR w dniu 17 bm.

Na czym koncentruje się główna uwaga twórców tego programu? Jakże są najważniejsze zagadnienia społeczno-ekonomiczne najbliższego okresu, wymagające rozwiązania? Z tymi pytaniami zwrócił się do I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Kazimierza Secomskiego — redaktora ekonomicznego PAP — Tadeusza Sapocińskiego, z prośbą o przedstawienie niektórych węższych spraw nadchodzących lat.

— Na czoło nowej polityki gospodarczej, której konkretyzacja ma być plan 5-letni, wysunęły się dwa podstawowe problemy: radykalna odczuwalna poprawa warunków życiowych ludności oraz wyraźny wzrost dynamiki rozwoju gospodarczego i społecznego.

Znane trudności rozwojowe minionego 10-lecia kładły się ciężarem głównie na stopę życiową. W nowym planie 5-letnim trzeba zatem przywrócić prawidłowe proporcje rozwoju, a zarazem zlikwidować poważne zaniedbania w zakresie poprawy warunków bytu, zapewniając właśnie temu celowi plan 5-letniego odpowiedni priorytet i dążąc do zagwarantowania jego realizacji szeregiem postanowień i posunięć polityczno-gospodarczych.

— U podstaw koncepcji nowego planu 5-letniego musiał się więc znaleźć kompleks zagadnień dotyczących stopy życiowej. Jak je można określić?

— Ich zewnętrznym ujęciem stało się przygotowanie kluczowego założenia planu, a mianowicie polepszenie sytuacji życiowej społeczeństwa przy zapewnieniu wzrostu płacy realnej o 18 — 20 proc. (w 5-letniej 1961 — 65 wyniósł on 7,7 proc., a w okresie 1966 — 70 — ok. 10 proc.). Aby ten podstawowy cel osiągnąć, zakłada się najpierw przywrócenie odpowiednio wyższej (zahamowanej w ostatnich latach) dynamiki rozwoju gospodarki narodowej, a następnie — dalsze zwiększenie tempa jej wzrostu.

Realizacja programu podniesienia stopy życiowej musi być w pełni zagwarantowana. Dlatego też — na równi z wytyczeniem zadania zwiększenia płacy realnej o 18 — 20 proc., przewiduje się odpowiednie rezerwy zabezpieczające. W rezultacie mimo ew. powstania niekorzystnych okoliczności, odłożone środki powinny umożliwić całkowite wykonanie zadania podwyższenia płacy realnej.

— Na podstawowe elementy odczuwalnej poprawy warunków życiowych ludności składają się także inne czynniki. Może kilka słów na ten temat?

— Chodzi tu o lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego o nowe ustalenia w programie rolnym i o zwiększony program budownictwa mieszkaniowego.

Już w doraźnych posunięciach w roku bieżącym zaznaczyła się decydująca rola rynku wewnętrznego. Wzrost siły nabywczej ludności — w wyniku znanych decyzji w zakresie płac i cen — przekroczył 25 mld zł. Aby zarówno w br. jak i w następnych latach bieżącego 5-lecia, proces wydatnego podniesienia siły nabywczej ludności przyniósł jej konkretne i odczuwalne rezultaty, trzeba zapewnić wszechstronniejsze pokrycie rosnącego zapotrzebowania na wiele towarów i usług. Zadania nowego planu 5-letniego w dziedzinie produkcji rynkowej muszą więc uwzględniać jej istotne zwiększenie w ujęciu globalnym i strukturalnym.

Obecnie wciąż jeszcze główny wpływ na równowagę rynkową wywiera poziom zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe. Generalne rozwiązanie tego problemu przyniesie szybka realizacja nowych decyzji w polityce rolnej, przy czym jej pierwszym elementem składowym stały się podjęte ostatnio decyzje o szybszej odbudowie stanu hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i dalszym wydatnym jej wzroście.

Trzecim kluczowym elementem wzrostu stopy życiowej jest program zwiększonego budownictwa mieszkaniowego. Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga systematycznego i nieustannego wysiłku przez dłuższy okres. Bezsporny jest fakt, że dalecy jesteśmy od zaspokojenia niezwykle ostro odczuwanych w tej dziedzinie potrzeb. Z początkiem 1971 r. podjęto decyzję o zwiększeniu dynamiki budownictwa mieszkaniowego. Jednocześnie zarysowuje się konieczność bezpośredniego wzięcia nowej polityki mieszkaniowej w potęgę bami produkcji. Wymaga to, aby w pierwszej kolejności uwzględnić realizację budownictwa mieszkaniowego dla załóg nowych zakładów przemysłowych oraz dla rekrutacji kadry robotników i personelu technicznego tworzących drugie i trzecie zmiany w zakładach pracujących na rynek i eksport oraz dla poprawy współpracy.

— Co można powiedzieć o drugim podstawowym założeniu nowej koncepcji planu 5-letniego — czyli o wyraźnym przyspieszeniu dotychczasowej dynamiki rozwoju naszej gospodarki narodowej?

— Oczywiście i to założenie należy traktować w sposób odmienny, mianowicie z uwzględnieniem istotnego przeobrażenia warunków, w których ma być osiągnięta wyższa stopa wzrostu oraz nowych czynników, które powinny przyczynić się do zdynamiczowania rozwoju społeczno-gospodarczego.

Punktem wyjścia staje się położenie nacisku na lepsze wykorzystanie — także za pomocą nowych metod — bezinwestycyjnych elementów wzrostu gospodarczego. Nie oznacza to bynajmniej niedoceniania podstawowej roli inwestycji, niezbędnych do rozbudowy, a także uwolnienia podstaw materialnych gospodarki. Podobnie — obok tego ważnego czynnika — trzeba nadal podkreślać pierwszoplanową rolę osiągnięć naukowo-technicznych i postępu organizacyjnego.

Delegacja Watykanu na synod rosyjskiego Kościoła prawosławnego

Paweł VI zatwierdził skład delegacji Watykanu na zbliżający się synod rosyjskiego Kościoła prawosławnego.

Na synodzie tym ma być wybrany nowy patriarcha Moskwy i całej Rosji. Na czele 2-osobowej delegacji Watykanu stać będzie kardynał J. Vilibrand.

Kardynał Villebrands już niejednokrotnie odwiedzał Związek Radziecki, jako gość rosyjskiego kościoła prawosławnego. (PAP)

Celem głównym jest właściwe powiązanie i kompleksowe wykorzystanie uruchamianych czynników rozwojowych. Podstawowe zagadnienia w tej dziedzinie — to wyższy stopień wykorzystania posiadanego potencjału, usprawnienie gospodarki materiałowej oraz lepsze wyzyskanie zasobów, zwiększenie stopnia oddziaływania na produkcję postępu nauki, techniki i organizacji.

— A generalne problemy zatrudnienia w obecnej 5-letce?

— W tym 5-leciu przejdziemy przez szczytowy przyrost ludności w wieku produkcyjnym, co stanowi odbicie natężenia przyrostu naturalnego, zwłaszcza w latach 1950—1952. W pierwszej kolejności analizuje się więc globalne zadania stojące przed polityką pełnego zatrudnienia. Poważny wysiłek inwestycyjny umożliwia tworzenie trzonu nowych miejsc pracy.

Wstępne szacunki wskazują, że w obecnej skali przyjęty plan inwestycyjny zapewni stworzenie ok. 1,4 mln nowych miejsc zatrudnienia. Stąd też stało się konieczne przygotowanie programu odpowiedniego powiększenia tej liczby. Istotnym elementem tego programu staje się m. in. nowa polityka lokalizacji budownictwa mieszkaniowego, zapewniająca zdecydowany priorytet dla zakładów wprowadzających drugie i trzecie zmiany. Drugą pozycję stanowi podjęta w br. specjalna akcja zatrudnienia kobiet oraz utworzenie w I kwartale br. funduszu aktywizacji terenowej.

Dalszą pozycją staje się szeroko rozbudowany program usług, obecne opracowania zmierzają do dodatkowego przygotowania około 80 tys. stanowisk pracy w usługach. (PAP)

Proces o nadużycia w wytwórni wędlin

18 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces 16 byłych pracowników wytwórni wędlin poznańskich Zakładów Mięsnych. Prokurator zarzuca im dokonanie w latach 1952—1970 nadużyć na kwotę 24 mln zł.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Wiktor Popielas — kierownik wytwórni wędlin, Henryk Matysiak — zastępca kierownika wytwórni, Stanisław Owsiński — kierownik magazynu nr 13, Wojciech Nowicki — majster, Andrzej Muszkieta, Tadeusz Mikołajczak, Andrzej Aleksandrak i Jan Walkowiak — wawig, Czesław Nowacki, Stefan Dolczewski, Bronisław Haremski i Stefan Szlachetka — brygadziści, Tadeusz Kończak i Aleksander Krotofil — magazynierzy, Piotr Maciejewski — dokumentator i Jan Bączek — konserwator maszyn.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem W. Popielasa (już poprzednio był karany za zagarnięcie mienia społecznego) stali przed sądem po raz pierwszy.

Z aktu oskarżenia wynika, że głównie w latach 60-tych podświadomie działając wspólnie przy pomocy różnych metod doprowadzili do powstania poza-

100 mln zł z cennego wynalazku

Zmodernizowana „Odra-1304”

Ostatnie „dziecko” wrocławskich zakładów „Elwro” — elektroniczna maszyna cyfrowa „Odra — 1304” została dzięki cennemu wynalazkowi zakładowych racjonalizatorów, poważnie zmodernizowana.

Mimo wielu zalet — jak np. duża pojemność pamięci operacyjnej, wieloprogramowość, uniwersalne języki, szybki odczyt — najnowszy polski komputer nie był przystosowany do szybkiego przeprowadzania tzw. operacji zmiennoprzecinkowych, które występują m. in. przy obliczeniach naukowych, analizach technicznych itd. Operacje te stanowią około jednej trzeciej zadań, które rozwiązuje elektroniczna maszyna cyfrowa „Odra — 1304”, wykonywała wprawdzie operacje zmiennoprzecinkowe, ale bardzo wolno, kilkunastokrotnie dłużej niż operacje podstawowe.

8-osobowa grupa specjalistów — racjonalizatorów z „Elwro” pod kierunkiem mgr inż. Bronisława Borzęckiego, przez kilka miesięcy intensywnie pracowała nad ulepszeniem „Odry — 1304”. Możliwą pracę zakończył sukces

w postaci gotowego projektu zmian konstrukcyjnych, dzięki którym „Odra — 1304” operacje zmiennoprzecinkowe wykonywać będzie teraz 10-krotnie szybciej niż dotychczas. Przeliczając to na efekty materialne (koszt jednej godziny pracy komputera wynosi ok. 2 tys. zł), zastosowanie wynalazku w ciągu tylko jednego roku przyniesie oszczędności ponad 100 mln złotych.

Projekt grupy racjonalizatorów z „Elwro” został już wprowadzony do seryjnej produkcji. Warto dodać, że zdobył on w grupie 876 wynalazków zgłoszonych z woj. wrocławskiego na V Turniej Młodych Mistrzów Techniki I nagrodę. PAP

Książeczki mieszkaniowe dla pięcioraczków

Wczoraj minęła szósta doba od urodzenia gdańskich pięcioraczków. Jak informuje lekarz dyżurny Instytutu Położnictwa i Chorób Kobietych Akademii Medycznej, stan ich zdrowia nie uległ zmianie. Otrzymują one pokarm siedem razy na dobę, co trzy godziny.

Zainteresowanie niemowlętami nadal nie słabnie. Matce pięcioraczków Leokadii Rychnert złożyli wizytę gospodarze Gdańska, przekazując serdeczne życzenia od mieszkańców miasta oraz książeczki mieszkaniowe dla każdego z dzieci. Zarejestrowane one zostały w Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” pod numerami 846—850. Wraz z życzeniami, od ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra matka niemowląt otrzymała w pełni zmechanizowaną pralnię, która w najbliższych dniach zostanie zainstalowana w jej mieszkaniu w Pruszczu.

Z WIZYTĄ U WIELKOPOLSKICH CZWORACZKÓW

Mimo „poważnej konkurencji” gdańskich pięcioraczków — nie osłabło zainteresowanie czworaczkami wielkopolskimi. Dziennikarz PAP złożył wizytę Basii, Ewuni, Joili i Zbyszkowi, które wraz ze swymi rodzicami, Heleną i Józefem Kujawskimi mieszkają w Turku. Dzieci rozwijają się bardzo dobrze — fizycznie i psychicznie. Niedługo bo za 3 miesiące, ukończą czwarty rok życia. Według zgodnej opinii lekarzy, opiekunów, no i oczywiście rodziców, są zdrowe i bardzo urodliwe. (PAP)

W. Bien wiceministrem finansów

Prezes Rady Ministrów mianował dr hab. Witolda Bienia podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

Witold Bien urodził się 15 czerwca 1927 r. w Przysiecu pow. Miechów w rodzinie inteligencji pracującej. W 1952 r. ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie otrzymując tytuł magistra ekonomii. W 1960 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, a w 1966 r. po przewoźnie habilitacyjnym zostaje mu nadany tytuł naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych.

Ponad 20 lat pracuje w działach finansów i rachunkowości w różnych przedsiębiorstwach, instytucjach oraz w Ministerstwie Finansów. W okresie od 1964 do 1968 r. był radcą ministra finansów, a od 1968 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Departamentu Przemysłu w Ministerstwie Finansów. Członek PZPR. (PAP)

Prowokacja USA wobec KRL-D

Stany Zjednoczone dokonały nowej prowokacji wojskowej wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Koreańska Agencja Informacyjna podaje, że w poniedziałek amerykański samolot zwiadowczy „SR-71” dwukrotnie naruszył przestrzeń powietrzną KRL-D. W komunikacie agencji stwierdza się, że imperialiści amerykańscy powinni zaprzestać tych przestępstw cich lotów. (PAP)

XXIV WPP

Dokończenie ze str. 1

8. A. Holik (CSRS)	
9. L. van Stayen (Belgia)	
10. B. Knispel (NRD)	
24. Z. KRZESZOWIEC	
39. K. STEC	
47. A. KACZMAREK	
wszyscy	4:23.04
70. J. MIKOŁAJCZYK	4:26.55

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU

1. CSRS	14:30.38
2. Rumunia	14:31.25
3. ZSRR	14:31.27

OFICJALNA KLASYPKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI	35:41.46
straty do lidera	
2. A. Starkow (ZSRR)	1.09 min.
3. Z. KRZESZOWSKI	1.37 min.
4. W. Nielubin (ZSRR)	3.00 min.
5. M. Demeyer (Belgia)	3.30 min.
6. T. Vasilie (Rumunia)	3.35 min.
7. D. Mielke (NRD)	3.45 min.

Dotkliwa susza w NRD

Od wielu dni panują w NRD dotkliwe upały. W Berlinie temperatura w cieniu przekracza 30 stopni. Jest to najwyższa o tej porze roku temperatura jaka zanotowano w tym mieście w historii badań meteorologicznych. Upały towarzyszą kompletny brak opadów atmosferycznych.

W rzekach i zbiornikach gwałtownie obniżył się poziom wód. Nad krajem zawisła groźba podobnej suszy, która przed dwoma laty poczyniła poważne szkody w gospodarce NRD. Obecnie warunki atmosferyczne zacinają już sprzyjać kłopoty w wielu gałęziach przemysłu, jednakże głównie gospodarka hodowlana i rolnicza cierpi z powodu katastrofalnego braku opadów atmosferycznych.

Sytuacja ta postawiła w stan pogotowia całą służbę rolą NRD. Przede wszystkim przystępuje się do sztucznego zraszania pól. Przypomina to sytuację w r. 1969, kiedy w ten sposób rolnictwo próbowało przeciwstawić się klęsce suszy i uchronić plony od zniszczenia. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 19 V 1971 Nr 117 (8470)

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO XI ETAPACH

1. ZSRR	143:00.13
straty do lidera	
2. POLSKA	4.42 min.
3. CSRS	11.05 min.
4. Włochy	12.56 min.
5. NRD	18.30 min.
6. Rumunia	21.05 min.
7. Belgia	26.36 min.
8. Bułgaria	52.03 min.
9. Francja	56.26 min.
10. Węgry	1:01.23 godz.
11. W. Brytania	2:06.52 godz.
12. Maroko	2:15.36 godz.
13. Finlandia	3:12.12 godz.
14. Szwajcaria	4:05.26 godz.
15. Algieria	5:35.52 godz.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO XI ETAPACH

1. Nielubin	23 pkt.
2. Starkow	22 pkt.
3. Omloop	21 pkt.
4. SZURKOWSKI	13 pkt.
5. Zeman	11 pkt.
6. Hannus	10 pkt.
7. Bielousow	8 pkt.
8. KRZESZOWIEC	8 pkt.
9. STEC	8 pkt.

KLASYFIKACJA NA NAJLEPSZEGO WSPINACZĄ

1. Van de Wiele — 22 pkt., 2. Osincow — 14 pkt., 3. SZURKOWSKI — 11 pkt., 4. Balducci — 10 pkt., 5. Matousek — 8 pkt., 6. Van Swevelt — 5 pkt., 7. Michajłow — 4 pkt., 8. Mielke — 3 pkt., 9. Kalnieniks — 1 pkt.

XII etap Wyścigu Pokoju prowadził z Usti nad Labą do Jablonca nad Nysą i ma 145 km długości. Etap wybitnie górski o czym świadcza aż cztery górskie premie: na 22 km w Tisovských Skalach, na 45 km, w Kamenicku, na 63 km w Kamenickym Senovie i na 124 km w Českich Chalupech. Ponadto dwie premie — w Decinie na 39 km od startu i w Novym Borze (89 km).

Tak więc na tym jednym tylko etapie za zwycięstwa na premiach górskich i lotnych finiszach można w sumie zdobyć aż 50 punktów tj. o 50 sekund.

Start ostry wyznaczono na godz. 13.35 a przyjazd kolarzy na metę w mieście słynnej sztucznej buzi terli spodziewany jest ok. godz. 17.

Za mało inwencji u młodych

Narada działaczy związkowych. Zdecydowana większość stanowią mężczyźni w wieku 40—50 lat. Nie brak aktywistów z pięcioma i sześcioma „krzyżykami” na karku. Nielicznie reprezentowana jest płeć piękna. Jeszcze mniejsza grupa uczestników obrad to ludzie przed trzydziestką.

Z takich obserwacji, które poczynić można niemal na każdej wojewódzkiej i powiatowej naradzie związkowej, wynika, że aktyw związków zawodowych to przede wszystkim starsi pracownicy. Zresztą niektóre dane statystyczne mają podobną wymowę.

Młodzi działacze (do 30 lat) stanowią w Wielkopolsce zaledwie 8,7 procent (wskaźnik ogólnokrajowy — 11 procent) przewodniczących rad zakładowych, a 8,9 procent przewodniczących rad robotniczych. Wśród członków prezydiów zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych mamy 10,4 procent działaczy poniżej trzydziestki, natomiast wśród członków zarządów okręgowych — 13,2 procent działaczy w tej kategorii wieku.

A oto skład (według stanu na 3 lipca 1970 roku) jednej z komisji problemowych przy WKZZ w Poznaniu: 3 osoby w wieku 23—24 lata, pięć liczących 27—30 lat, dwanaście w wieku 31—40 lat i trzy, które przekroczyły 40 lat. Powie ktoś, że młodzi są tu reprezentowani dość licznie. Można by się z tym zgodzić, gdyby nie fakt, że chodzi o... Komisję do spraw Młodzieży Pracującej.

Najwięcej młodych — bo 20,3 procent — wchodzi w skład aktywów grup związkowych. Ale i ten wskaźnik nie jest proporcjonalny do ogólnej liczby związkowców przed 30-tką. Bo przecież jest ich 225 000 (około 30 procent) wśród 748 000 członków związków zawodowych w Wielkopolsce.

Panuje opinia, że właśnie niedostatek młodych ludzi w „aparacie” związkowym równa się małej liczbie działaczy dynamicznych, zadziornych, potrafiących bronić własnego zdania — słowem równorzędnych partnerów dla administracji przemysłowej. No cóż, brak danych porównawczych na temat operatywności np. młodych i starszych przewodniczących rad zakładowych.

Podstawowa forma organizacyjna działania młodych związkowców to komisje do spraw młodzieży pracującej. W Wielkopolsce przy radach zakładowych powołano blisko 700 takich ciał koleżeńskich. Część z nich nie przejawia aktywności.

▲ Sprawozdanie z działalności (w latach 1969—70) pewnej zakładowej komisji do spraw młodzieży pracującej zostało zakończone trzema wnioskami. Oto dwa z nich:

„W zebraniach sprawozdawczo-wyborczych rad zakładowych i robotniczych problemy poruszane przez młodzież i starszą załogę winny być więcej realizowane.

W lutym br. odbędzie się Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczy — postulat młodzieży, by w uchwałach w większy sposób precyzować problemy młodzieży...”

▲ Plan pracy na rok bieżący komisji młodzieżowej przy zarządzie okręgu jednego z branżowych związków zawodowych przewiduje m. in.

„Postulowanie propagowania zasadności przynależności do Kasy emerytalno-zapomogowej...”

▲ Spośród 1800 młodych poligrafików (do lat 30) tylko około 30 brało udział w 18 pre-

lekcjach organizowanych przez komisję w ub. roku w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu.

Oczywiście znacznie więcej można znaleźć przykładów świadczących o działaniu — konkretnym, zgodnym z potrzebami młodzieży i efektywnym. Wysiłki na rzecz adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży m. in. stażystów (jedną z form tego działania to plebiscyt na najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży), rozwijanie współzawodnictwa pracy (Brygady Pracy Socjalistycznej), udział w społecznych przeglądach warunków pracy oraz w powszechnym przeglądzie kwalifikacji zawodowych młodzieży, podjęcie problematyki współpracy: rady narodowe — związki zawodowe, zwrócenie uwagi na sprawy wychowania i szkolenia zawodowego uczniów wielkopolskich szkół — oto niektóre przedsięwzięcia młodych związkowców. Nie umniejszając wkładu pracy (niejednokrotnie był on bardzo znaczący) komisji, zmierzających do rozwiązania wymienionych problemów, trzeba jednak powiedzieć, że inicjatorem i motorem większości tych przedsięwzięć był ZMS.

Inaczej rzecz ma się z powołaną w roku 1966 instytucją społecznych instruktorów ochrony pracy młodzieży. Jest ich w Wielkopolsce około 400. Zostali przeszkoleni i podobno chcieliby działać na rzecz bhp w swoich macierzystych zakładach pracy. Na razie nie z tego. Powołano bowiem instytucję instruktorów, lecz nie sprecyzowano ich praw i obowiązków. Dorobek instruktorów jak dotychczas polega więc na udziale w kilku akcjach kontrolnych (organizowanych przez WKZZ), których celem było m. in. zbadanie warunków szkolenia i pracy młodzieży w zakładach sektora nieuspołecznionego.

Instytucje ruchu zawodowego młodzieży nie stanowią pełnowartościowych „szkół” aktywu związkowego. Zapewne zależy to w jakimś stopniu od samych młodych związkowców, którym zarzucać można niedostatek inwencji i dynamiki ruchu zawodowego młodzieży.

Był on zbytby rozczłonkowany. W niektórych planach na rok bieżący zakładano, że komisja do spraw młodzieży pracującej ma powstać w każdym zakładzie, w którym jest ponad 30 młodych pracowników. Niejedna komisja młodzieżowa przy zarządzie okręgu posiada natomiast zespoły problemowe do spraw: szkoleniowych, socjalno-bytowych, kulturalno-oświatowych, sportu i turystyki oraz współzawodnictwa pracy i racjonalizacji. Z tego ostatniego faktu, a jeszcze bardziej z hasła (którym się tu i ówdzie szermuje): „nic co dotyczy młodzieży nie może być nam obce” ewidentnie wynika, że komisje młodzieżowe dążyły do zajmowania się nadmierną liczbą problemów, zresztą na ogół znajdujących się także w orbicie zainteresowań ZMS oraz ogniw i instancji związkowych, działających na rzecz ogółu zatrudnionych.

Ostatnio można zauważyć tendencję do likwidowania komisji do spraw młodzieży pracującej. Wydaje się, że jest to słuszną tendencją. Niech ZMS czuje się odpowiedzialny za całość problematyki młodzieży pracującej. Ruch zawodowy powinien być bowiem zintegrowany i działać jednocześnie na rzecz wszystkich pracujących. W takim działaniu ważną rolę odegrać mogą aktywiści młodszej generacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Prawdę mówiąc, do dziś jeszcze, bitwa o Monte Cassino pozostawia wiele wątpliwości. Stąd rodzą się przeróżne na jej temat opinie. Jedno jest jednak pewne: walka o rozbięcie dwóch silnie bronionych przez hitlerowców (na froncie włoskim) linii Gustawa i Hitlera, nie była najważniejszą, lecz jednak ważnym wkładem oddziałów polskich w rozgromienie sił wroga. Zaangażowano tam w walkach znaczne i doborowe jednostki niemieckie (m. in. ocołko w głowie armii hitlerowskiej — dywizję spadochronową, wstawioną desantem na Kretę, na nadwołżańskie stepy, broniącą Sycylii i in.).

Przypomnijmy na czym polegała istota i sens walk pod Monte Cassino. Okazała niech tu będzie rocznica tej bitwy, rozpoczętej o północy z 11 na 12 maja 1944 roku, a zakończona 18 maja zdobyciem klasztoru (walki w tym rejonie trwały co prawda jeszcze sześć dni, o zlikwidowanie oporu niemieckiego na linii Hitlera i zdobyciem ostatniego bastionu — Piedimonte).

Dowodztwo armii hitlerowskiej we Włoszech doskonale zdawało sobie sprawę z wartości linii obronnych w tym najważniejszym miejscu Apeninów. Pasma górskie, poprzecinane wąskimi przesmykami dolin, mogło stanowić dobrą zapórę dla szturmujących alianatów, których celem było zdobycie Rzymu. A droga do Wiecznego Miasta wiodła doliną rzeki Liri, tuż pod masywem Monte Cassino (z prawej) i obok niezbyt wysokiego, lecz nieprzystępnego pasma gór Arunzi (z lewej). Na północ od klasztornego wzgórza, dominującego nad doliną Liri, usytuowali Niemcy pierwszą linię obrony tzw. Linie Gusta-

wa. Wiodła ona poprzez niezliczone wzgórza (z których, ze względu na najkrwawsze walki na nich stoczone, dla potomności w pamięci pozostała 593, 569, 575, S. Angelo, Głowa Węża, Wzgórze Kąta, płaskowyż Albanetta i Widmo, Passo Corno, Monte Cifalco i inne) aż do szczytu Monte Cairo (1669 m n. p. m.). Drugą była tzw. Linia Hitlera, biegnąca od Monte Cairo w kierunku Piedimonte, które to górskie miasteczko stanowiło rygiel drogi do Rzymu. I te wszystkie przeszkody trzeba było pokonać.

Najpierw, w początkach stycz-

ni, obrony hitlerowskiej najważniejszy. Aby otworzyć drogę do Rzymu, trzeba było walczyć o wszystkie punkty oporu, znajdujące się w wieniu wzgórz masywu.

Opisy bitew są zwykle mocno retuszowane, z czego wynika często fałszywe pojęcie o zmaganiach wojennych. Na masywie Monte Cassino przez sześć dni sytuacja przypominała prawdziwe piekło. Zmagano się o każdy metr ziemi, utkanej bunkrami i stanowiskami ogniowymi w grotach i załomach skalnych, z fanatycznie broniącymi się do-
borowymi jednostkami hitle-



Jerzy Korczak

(Kraków, 1960) oraz „Pogrzeb z gramofonem” (Poznań, 1963). Następne dwie pozycje to także opowiadania: „Między swastyką a trójzębem” oraz „Hamletówka”. Rok 1965 przyniósł Korczakowi książkę pt. „Klucz do Berlina”, która doczekała się trzech wydań oraz adaptacji scenicznych i ekranizacji. Otrzymał też za nią autor literacką Nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej.

Tematykę wojenną reprezentują też kolejne pozycje w twórczości Jerzego Korczaka: tom reportaży zatytułowany „Wół Pomorski”, opowiadania „Przekłete Wzgórze 186.0” oraz powieść „Jak na niebie, tak i na ziemi”. Jakże książki przyniosą najbliższe lata?

— W „Wydawnictwie Poznańskim” — mówi Jerzy Korczak — złożyłem tom opowiadań, który powinien się ukazać późno jesienią tego roku. Tytuł jego „Noc w Quedlinburgu”. Tematem opowiadań zawartych w tej książce są sprawy związane bądź to bezpośrednio z wojną, bądź też dziejące się nawet współcześnie, ale nawiązujące pośrednio do tamtych wojennych spraw.

— I taką wojenną książkę wydaje pan w Poznaniu?

— Z „Wydawnictwem Poznańskim” po prostu pracuję mi się bardzo dobrze. Książki moje ukazują się tutaj — jak na nasze warunki — dość szybko i w starannej oprawie graficznej. Oprócz tego trzeba by dodać jeszcze, że Wydawnictwo MON — mimo swej nazwy, nie jest przecież monopolistą w

uprawianej przeze mnie tematyce.

— A więc wciąż jeszcze wojna?

— Niezupełnie. Myślę też o książce całkowicie niemilitarnej, nie związanej ani z wojną, ani z żadnym żołnierskim tematem. Na razie staram się jednak nadać również książkom wojennym znaczenie nie tylko militarne. W końcu nie to jest przecież ważne, czy bohater nosi mundur czy cywilne ubranie, lecz to, co przeżywa.

— Czy czytelnicy ostatniej pańskiej powieści: „Jak na niebie, tak i na ziemi” mogą liczyć na kontynuowanie także tej tematyki?

— Owszem, właśnie nad taką książką obecnie pracuję.

Notował: O. B.

Zagrożenie wścieklizną

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

W związku z rozpoczynającym się sezonem urlopowym i turystycznym, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej sygnalizuje o istnieniu zagrożenia wścieklizną na terenie Polski.

Wścieklizna jest jedną z najgroźniejszych chorób wirusowych. Obecnie głównym źródłem wścieklizny są zwierzęta dzikie, jak: lisy, wilki, borsuki, wiewiórki itp. Każde dzikie zwierzę, które przełamując naturalną barierę leku, wchodzi w kontakt z człowiekiem, należy traktować jako podejrzanego o wściekliznę.

Ostrzega się wszystkich, a szczególnie dzieci, by nie zbliżały się do takich zwierząt. Mięso, mleko, skóry i inne środki pochodzące od zwierząt chorych lub podejrzanych o wściekliznę powinny być niszczone pod nadzorem sanitarnym.

W mieście i na wsi należy w całej pełni przestrzegać zasad trzymania psów na łańcuchu i na smyczy. Wszystkie psy w wieku ponad dwa miesiące muszą być obowiązkowo szczepione przeciw wściekliznie. Od obowiązku tego nie wolno się uchylać.

Człowiek zaraża się wścieklizną głównie od chorego zwierzęcia, najczęściej przez pokąsanie, oślinienie uszkodzonej skóry, zanieczyszczenie śliną spojówek oraz przez zranienie o przedmioty, które mogły być zakażone jego śliną, krwią lub tkanką mózgową.

Jeżeli zachodzi podejrzenie o zakażenie wścieklizną człowieka, należy bezwzględnie zgłosić się do najbliższego lekarza. Tylko lekarz może zdecydować, po przeprowadzeniu badań i specjalnym dochodzeniu, czy szczepienie człowieka jest konieczne.

Decyzja ta uzależniona jest w głównej mierze od wyników obserwacji podejrzanego zwierzęcia będącego przyczyną zarażenia. Związać tych nie należy zabijać, lecz niezwłocznie i szybko weterynarza na obserwację do lekarza weterynarii.

Jeżeli lekarz zaleci szczepienie człowieka podejrzanego o zarażenie wścieklizną, należy się do tego bezwzględnie zastosować.

Tylko w porę zastosowana szczepionka stanowi jedyny ratunek przed śmiercią na skutek wścieklizny. (PAP)

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Karol Dickens — „Życie i przygody Nicholas Nickleby”. Czyt. str. 502 i 538, t. I/II z 30.

Marthe de Cyalus — „Wspomnienie”. Czyt. str. 138, z 14.

Krystyn Ziemiński — „Partytura zbrodni”. MON, str. 236, z 10.

Barbara Gordon — „Bez atu”. Iskry, str. 59, z 6.

INNE

Jerzy Wittlin — „Vademecum ko-

chania”. WL, str. 209, z 24.

Krystyna Kulczyńska — „W

szkoleń kuli” (szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży). NK, str.

306, z 33.

Jan Podgórski — „Bezpieczeń-

stwo dziecka wiejskiego”. LSW, str. 97, z 7.

A) GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 117 (8470) 19 V 1971

Groźny rywal: TU-144

Informacje, jakie dotarły na Zachód o rychłej możliwości wprowadzenia do eksploatacji radzieckiego naddźwiękowego samolotu pasażerskiego TU-144, zaniepokoiły Francuzów i Brytyjczyków, opracowujących wspólnie do paru lat samolot naddźwiękowy Concorde. Związek Radziecki planuje wprowadzić na jesieni br. do eksploatacji wewnętrzną samolotu TU-144.

W następnym roku, tj. w 1972 ZSRR przewiduje wprowadzenie samolotu TU-144 na trasę między narodowe. Z prestiżowego punktu widzenia realizacja planów radzieckich byłaby dla Brytyjczyków i Francuzów niemiłym zaskoczeniem. Dwa fakty wskazują, że taki rozwój wypadków jest możliwy. Po pierwsze, Związek Radziecki roz-

począł już kampanię reklamową, w której eksponuje zalety nowego samolotu radzieckiego. Po drugie, wobec rezygnacji Stanów Zjednoczonych z własnych planów rozwoju transportu powietrznego samolotami naddźwiękowymi, konkurencyjność radzieckiego samolotu jest groźna dla brytyjsko-francuskich planów związanych z eksploatacją samolotu Concorde. Dlaczego?

Otóż samolot TU-144 ma być wprowadzony do eksploatacji wewnętrzną na trasie Moskwa — Chabarowsk. Dystans dzielący te dwa miasta radzieckie wynosi około 5.600 km. Jest to odległość zbliżona do dystansu jaki dzieli Paryż od Nowego Jorku — a więc głównej trasy lotniczej, na której zależy trzem zainteresowanym stronom — Związkowi Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii i Francji.

Na trasie Moskwa — Chabarowsk samolot TU-144 wykaze wszystkie swoje zalety, co znacznie ułatwi Związkowi Radzieckiemu prowadzenie kampanii reklamowej w krajach Europy zachodniej. (PAP)

monte wreszcie padło. Droga do Rzymu stanęła otworem.

A więc jak to było z tą bitwą? Jakże przyniosła korzyści? Niech odpowiadają opinie.

Hitlerowski generał Dietmar, przemawiając przez niemieckie radio, pod koniec marca 1944 r. stwierdził: „walka o Monte Cassino i okoliczne wzgórza ma specjalne znaczenie z powodu niezwyklej strategicznej wagi tego obiektu...”

W okresie walk pod Cassino, wśród zachodnioeuropejskich specjalistów wojskowych przeważała opinia, że obydwie linie obronne armii hitlerowskiej Gustawa i Hitlera należały do jednych z trudniejszych do zdobycia, ze względu na nieprzystępne warunki terenowe, w których stworzono silne umocnienia.

Angielski dowódca, generał Leese, w rozkazie z dnia 18 maja, stwierdził, że „Korpus polski przez swoje działania nie zrobił ogromną rzecz dla wygrania całej bitwy”.

A przecież w okupowanej Polsce, na całym świecie, gdzie tylko stapała polska noga, wszędzie wygranie tej rundy podnosiło ludzi na duchu. Bitwa ta pozostanie też lekcją patriotyzmu. Żołnierz polski siedzi do kraju różnymi drogami. Niektórzy okrężnymi, dalekimi, tak jak uczestnicy kampanii włoskiej. Na zboczu straszliwego wzgórza 593 pozostał cmentarz (1700 grobów, w tym 1000 poległych w walkach pod Cassino). Pozostał tam też napis — „Przechodniu powiedz Polsce żeśmy polegli wierni w jej służbie”.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Rocznica pamiętnej bitwy

„I poszli zabijać i mścić”

nia 1944 r. ruszyli Amerykanie i Francuzi. Udało im się sforsować rzekę Rapido i zdobyć miejscowość Castellone. W su-
mie jednak ogromne straty i klęska, tym bardziej, że i amerykański desant pod Anzio, mający pomóc tej operacji, został zablokowany na wiele miesięcy.

Drugi atak przeprowadzali Anglicy, wspomagani przez bitnych Górków i Nowozelandczyków. I znów klęska.

15 marca ruszyło trzecie natarcie. Po kolosalnym przygotowaniu artyleryjskim i bombowym, na konto zwycięzów zapisano zdobycie przez Hindusów miasta Cassino.

Czwarte natarcie było polskie. Z poprzednich niepowodzeń wyciągnięto wniosek, że nie klasztor jest w systemie

rowskim. Żołnierz polski szedł naprzód „zabijając i mściąc”. W nocy z 17 na 18 maja prawie wszystkie punkty oporu zostały rozbite. Niemcy opuścili klasztor.

Wówczas Anglicy, szturmujący równoległe dolinę Liri, domyśliwszy się, że Niemców już tam nie ma i że mogą na tym zbić niezły interes propagandowy, postanowili pierwszy dotrzeć do klasztoru. Ten sam zamiar powzięli oczywiście Polacy. Rozpoczęł się więc bieg o pierwszeństwo do-

*) Już po bitwie, na biwaku w Campobasso, powstała pieśń o makach (autor — Feliks Konarski), w której mowa jest, że żołnierze polscy atakując Monte Cassino „poszli zabijać i mścić”.

ostatnich dniach wiele błędów taktycznych, co spowodowało niepotrzebne tym razem straty w ludziach i sprzęcie. Niektórzy kronikarze wojenni określili potyczkę o Piedimonte „nieszczęśliwą walką”. Do miasteczka wszedł bowiem patrol i zajął miasto bez wystrzału. Gdyby wówczas wzmocniono obsadę, Niemcy nie mogliby odbić tego górskiego miasteczka. Patrol polski bronił się dzielnie prawie przez dwa dni, aż został unicestwiony. 25 maja Pied-

**) Niektóre polskie jednostki pancerne, walczące na Zachodzie, przyjęły nazwy dawnych pułków kawaleryjskich. I tak obok wspomnianego 12 Pułku Ułanów, walczył także 15 Pułk Ułanów Poznańskich, Karpaci Pułk Ułanów i in.

„Europeizacja“ NATO?

Niemalą konsternację wywołał w Waszyngtonie przedłożony w Kongresie amerykańskim wniosek senatora Nike Mansfielda w sprawie zredukowania o połowę liczebności wojsk USA stacjonujących w Europie.

Ewentualność taka — zdaniem kół rządowych — spowodowałaby zachwianie równowagi sił i stałaby się „początkiem końca atlantyckiego przymierza”. Jakkolwiek jest to rozumowanie świadomie obliczone na wywołanie atmosfery zagrożenia, propozycja Mansfielda zmierza bowiem ku rewizji jednego z priorytetowych celów amerykańskiej polityki w Europie, pro- jekt redukcji może uzyskać wystarczające poparcie w senacie. Jego zgłoszenie zbiegło się bowiem w czasie z kryzysem walutowym, gdy znaczna część społeczeństwa USA, a przynajmniej lepiej zorientowani kongresmani wiedzą, iż kryzys ten spowodowany został w dużej mierze deficytem w amerykańskim bilansie płatniczym, a ten z kolei jest głównie rezultatem wydatków wojskowych w Wietnamie, Europie i innych częściach świata.

Pryzmat schematów

Spółród miliona żołnierzy amerykańskich rozlokowanych za granicą, Europa zajmuje po Wietnamie drugie miejsce. Na terenie Republiki Federalnej, Wielkiej Brytanii, Berlina Zachodniego i Hiszpanii stacjonuje około 300 tysięcy żołnierzy USA. Ich koszt utrzymania wynosi około 7—8 miliardów dolarów rocznie. Przynaglane przez USA kraje NATO zgodziły się wprawdzie ostatnio wy- słupić dodatkowo kwotę 200 milionów dolarów rocznie. Jest to jednak suma, nie wystarczająca rocznie na pokrycie kosztów utrzymania nawet jednej dywizji.

Niejedność w obywateli amerykańskich wydatkowanie miliardów musi wywołać się wątpliwe. Kontrastuje ono zwłaszcza z nixonowskim planem przejścia „od ery konfrontacji do ery negocjacji”. Jeśli przy- jąc bowiem, iż jest to plan o- party na dobrej wierze, wyco- fania wszystkich wojsk powin- no stać się imperatywem ame- rykańskiej polityki w Europie. Praktyka wygląda jednak zgo- ła odmiennie.

Administracja waszyngtońska zdaje sobie sprawę z tego, iż utrzy- manie armii USA na kontynencie europejskim wymaga uzasadnienia. Toteż, jakby mogło to przynaj- mniej wynikać z oficjalnych de- klacji, stara się wyjaśnić obec- ność wojsk USA „względami bez- pieczeństwa”. W rzeczywistości po- byt tak znacznych sił USA w Europie ma na celu niedopuszcze- nie do jakiegokolwiek „dezercji” czy neutralizacji sojuszników. W wy- wiadzie dla organu amerykańskie- go wielkiego biznesu, tygodnika, „US News and World Report” (8. 2. br.), Herman Khan, dyrektor Hudson Institute i człowiek, z któ- rego opinią w tych sprawach nie- jednokrotnie liczył się rząd USA, wyklądał, iż „Europa pozostała dla USA strefą odpowiedzialności”. Tego rodzaju rozumowanie, pocią- gające za sobą oczywiste konse- kwencje, tak dla USA jak i krajów Europy Zachodniej, brzmi jedno- cześnie anachronicznie i niebez- piecznie.

Jakkolwiek propozycja „euro- peizacji”, wysunięta przez Mansfielda ma na uwadze głów- nie poprawę bilansu płatnicze- go USA, może ona doprowadzić do starcia w dziedzinie po- lityki zagranicznej, a nawet kryzysu o charakterze konstytu- cyjnym pomiędzy Senatem, a rządem. Coraz mniej bo- wiem polityków USA wierzy iż bezpieczeństwo ich kraju za- leży od wkładu militarnego w NATO. Główną przyczyną tego jest fakt, że same państwa za- chodnioeuropejskie nie tylko uważają agresję państw socja- listycznych za nieprawdopodob- ną, ale szukają z nimi dróg wszechstronnego zbliżenia. Se- nator demokratyczny Abe Ri- bicoff, dawny minister w rzą- dzie Kennedy'ego przyznał nie- dawno po odbyciu podróży europejskiej: „My w Stanach Zjednoczonych nadal patrzy- my na świat przez pryzmat sta- rych schematów politycznych. Dowodem tego jest polityka a- merykańska wobec Europy. Podczas, gdy Stany Zjednoczo- ne zajmowały się przede wszyst- kim NATO, Niemcy woleli skon- centrować się wokół zamówień na Volkswagena”.

Nie wykonany program

W 1969 roku po ogłoszeniu przez Nixona programu polity- ki zagranicznej wydawało się,

iż program ten będzie zwrotem w powojennej tradycji USA. Rodacy Nixona zakładali, że pre- zydent wycofa się z Wietnamu, zmniejszy liczebność wojsk a- merykańskich w NATO, dopro- wadzi w drodze porozumienia z ZSRR do redukcji zbrojeń a- tomowych. Faktem jest, że żad- na z tych obietnic nie została spełniona. Zamiast tego USA podjęły inwazję na Kambodżę, Laos oraz wznowiły bombard- wania DRW. Lekceważąc up- rzednie własne zapewnienia, Waszyngton okazał obecnie, iż USA utrzymują liczebność swych oddziałów w Europie na dotychczasowym poziomie, na- wet jeśli dla zrealizowania tego celu prezydent będzie musiał użyć weta przeciwko wnioskowi senatora Mansfielda.

Powstają nowe plany rozlokowa- nia wojsk amerykańskich za gra- nicą, jak ostatnio w centrum Ocea- nu Indyjskiego na wyspie Diego Garcia. Dyskretnie przemilcza się dawne plany redukcji kontyngen- tów wojskowych USA w innych częściach świata. W rezultacie żoł- nierze amerykańscy nadal stacjo- nują w południowej Korei (55 tysię- cy), na Okinawie (45 tysięcy), w wyspach zachodniego Pacyfiku (97 000), w Ameryce Łacińskiej (16 000), czy w Turcji (10 000). Toteż, jak twierdzą obserwatorzy w USA amerykańska polityka zagraniczna ma najniższe od 30 lat poparcie. Rosnąca liczba Amerykanów, zwłaszcza młodych, uważa, że poli- tykę tę winny cechować w więk- szym stopniu powściągliwość i nie- zaangażowanie.

Rzecznicy prezydenta Nixo- na twierdzą, iż ogłaszając swój program nie precyzował on o- statecznie jego kształtu. Tym bardziej więc nie podejmował żadnych konkretnych zobowią- zań, z których musiałby się o- becnie rozliczać. — „Polityczny program to nie książka kucharska” — twierdzi Henry Kissinger, prezydent Tal- leyrand. — „Nie ma tam goto- wych przepisów na politykę, tylko filozoficzne założenia”. Jest to prawda. Jednak, jak wiadomo skądinąd, polityka w równym stopniu zależy od prze- pisów co od kucharza...

JERZY WALASEK

Nagromadziło się w zeszłym tygodniu sporo interesują- cych programów. W pu- blicystyce wyróżniliśmy przede wszystkim reportaże pt. „Dom na Hrubieszowskiej”, w którym au- torzy przedstawili niewiarygodne wręcz traktowanie przez Prezy- dium Stołecznej Rady Narodowej członków Spółdzielni Mieszka- niowej Pracowników Pocztowy- ch — mieszkańców domu przy wspomnianej ulicy w Warszawie. Nie sposób tu opisać kołowrot- ka biurokracji, która, która w swe tryby wkręcała nieszczęs- nych 36 spółdzielczych właścicieli mieszkań w domu wybudowa- nym jeszcze przed wojną i obecnie — wskutek zmian urba- nistycznych — przeznaczonym do rozbiórki. W każdym razie wśród metod stosowanych przez urzędników Prezydium nie zabra- kło nawet szantażowania spół- dzielców, których się traktowało nie jak ludzi pracy, dla których te własnościowe mieszkania były często dorobkiem całego życia, lecz jak kapitalistów, których na- leży wywłaszczyć. Jeden z ucze- stników zebrania powiedział, nie bez racji: „Niech przestaną nas kołować”.

Wydaje mi się, że chodzi nie tyl- ko o kołowanie. Chodzi o kary- godny stosunek niektórych urzę- dników do interesantów, do oby- wateli w państwie, którego Kon- stytucja głosi, iż Polska Rzecz- pospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielcze- go. Trudno się oprzeć wrażeniu, że prawie 3-letnie „kołowanie” spółdzielców i wleknięcie z załat- wieniem ich spraw (chodziło tak- że o wypłatę odszkodowań) nie miało nic wspólnego z popiera- niem ruchu spółdzielczego. Było działaniem na jego niekorzyść. Dlatego warto wrócić jeszcze raz do sprawy mieszkańców domu przy ulicy Hrubieszowskiej i uka- zać jej zakończenie.

Nie oglądałem pierwszej „Kon- ferencji prasowej” — programu lokalnego z Poznania. Druga z kolei „Konferencja”, nadana w poniedziałek z udziałem trzech członków Prezydium Rady Naro- dowej Poznania i pięciu dzien- nikarzy, reprezentujących redak- cje poznańskich dzienników, PR i TV prowadzona przez Henryka Koniecznego, dotyczyła głównie spraw komunalnych miasta. To jest bardzo dobry pomysł i war- to ten cykl kontynuować, nie unikając przy tym tematów dra- żliwych. Rozmówcy stosują nie- kiedy unik, polegające albo na ogólnym formułowaniu odpowie- dzi, albo też na zwalaniu wszyst- kiego na tzw. trudności obiek- tywne. Nie dotyczy to spostrze- żenia poniedziałkowego progra- mu poznańskiego, który ma przed sobą przyszłość. Jeden wszakże musi być spełniony warunek: dziennikarze będą zadawać py- tania na tematy najbardziej in- teresujące społeczeństwo, a przedstawiciele władzy nie będą się obawiać trudniejszych spraw. Bądź co bądź „Konferencja pra- sowa” jest formą dialogu ze spo- łeczeństwem. Powracając do po- niedziałkowej „Konferencji”, pro- ponowałbym przestrzeganie zasa- dy: „lepiej mniej a lepiej”, bo- wiem kiedy zaczęła się dyskusja między pytającymi i odpowia- dającymi, trzeba było kończyć pro- gram. A szkoda, bo niektóre od- powiedzi były rzeczywiście dys- kusyjne. Na przykład wyjaśnie-

TELEWIZJA

Dużo dobrego

tywne. Nie dotyczy to spostrze- żenia poniedziałkowego progra- mu poznańskiego, który ma przed sobą przyszłość. Jeden wszakże musi być spełniony warunek: dziennikarze będą zadawać py- tania na tematy najbardziej in- teresujące społeczeństwo, a przedstawiciele władzy nie będą się obawiać trudniejszych spraw. Bądź co bądź „Konferencja pra- sowa” jest formą dialogu ze spo- łeczeństwem. Powracając do po- niedziałkowej „Konferencji”, pro- ponowałbym przestrzeganie zasa- dy: „lepiej mniej a lepiej”, bo- wiem kiedy zaczęła się dyskusja między pytającymi i odpowia- dającymi, trzeba było kończyć pro- gram. A szkoda, bo niektóre od- powiedzi były rzeczywiście dys- kusyjne. Na przykład wyjaśnie-

nie, że kąpieliska zostaną otwar- te 1 czerwca, a w razie potrzeby wcześniej (czyżby trwające od 10 bm. upały nie były wystarczają- cą potrzebą?), wymagało co naj- mniej komentarza. Nie obawiał- bym się nawet w tym programie pewnych kontrowersji, które do- dawałyby programowi rumień- ców.

Teatr TV wystawił w poniedzia- łek sztukę Marka Domańskiego „Ktoś nowy” w reżyserii Romual- da Szejda z Marianem Kocinia- kiem (dyrektor Kukula) i Barba- rą Wrzesińską (Hanka) w rolach głównych. Autor zarysował kon- fликт pomiędzy dwiema postaciami i racjami: racjami ludzkimi i racjami postępu gospodarczego, technicznego, organizacji pracy itp. Bezkompromisowy dyrektor techniczny Kukula nie przebie- rał w środkach, żeby zakład posta- wić na nogi; był ofiarny, zdolny, a nade wszystko był doskonałym konstruktorem. Toteż wszystkich, którzy w jego najgłębszym prze- konaniu nie gwarantowali fabry- ce wykonania jej nowych zadań, starał się usunąć, nie oglądając się na inne okoliczności, na losy ich rodzin, dawne zasługi, itp. Bez ogródek mówił wszystko, co myśli. Narażał się otoczeniu, za- dzierał z tymi, co się z nim nie zgadzali. I choć miał przeważnie rację, czuło się, że nie tędy dro- ga, że nie postępuje tak, jak powinien postępować dyrektor.

Autor nie postawił jednak krop- ki nad „i”, nie opowiedział się po żadnej ze stron. Jego nie- wątpliwą jednak zasługą jest po- ruszenie tego problemu.

Jeszcze słowo o niedzielnym widowisku „Wygnańcy Ewy” Jana Sztajndyngera w reżyserii Janu- sza Kłosińskiego. Łatwo było tu o przerysowanie i o niesmacz- ne dowcipy, otrzymaliśmy jed- nak spektakl, uroczny, zrobiony ze smakiem i pełen humoru. Szczególnie dobrze zagrali: Mar- ta Lipińska, jako Ewa i Pieczka jako Aniol.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

ilka nożna

Polska — Grecja na Stadionie im. 22 lipca

W ramach eliminacji przedolimpijskich odbędzie się w Poznaniu 26 bm na Stadionie im. 22 Lipca międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Polski i Grecji.

Piłkarze przewidziani do repre- zentacji Polski zjawią się w Poz- naniu dzisiaj lub jutro i zamiesz- kają w motelu w Strzeszynie. Tre- nować oni będą na stadionie

Olimpii w Golecinie, a 22 bm. ro- zegrają w Gnieźnie kontrolne spotkanie z reprezentacją okręgu poznańskiego. Zespół Grecji nato- miast przylatuje do Warszawy 24 bm. i natychmiast przewieziony zostanie specjalnym samolotem do Poznania. Piłkarze greccy mieszkać będą w Bazarze.

Migawki z trasy WP

W miejscowości Frantiskowe Łazne wital uczestników XXIV Wyścigu Pokoju prezydent CSRS Ludwik Svoboda. Przebywa on na leczeniu w kurorcie, który znajdował się na trasie X etapu, w odległości 7 km od punktu gra- nicznego Schoenobergu. Przed- stawiciel Międzynarodowego ko- mitetu organizacyjnego WP wrę- czili wianki kwiatów, prezyden- towi Republiki L. Svobodzie.

W poniedziałek podczas uroczy- stości wręczenia nagród wystąpił mechanik drużyny szwajcarskiej Edy Buechler. Serdecznie podzię- kował on Andrejowi Kaczmarko- wi, który rano w umywalni zna- laził pozostawiony przez rozłaga- nienie portfel z wszystkimi pie- niedzmi posiadanymi przez Bue- chlera. Nasz kolarz, chociaż spie- szył się na start honorowy, zadał sobie trud odnalezienia właścicie- la zguby. Edy Buechler na pa- miątkę tego zdarzenia ofiarował Kaczmarkowi złoty zegarek „Illo- ne”. (PAP)

Mówili na mecie:

DUSAN ZEMAN: po wygraniu dwóch lotnych finiszów postano- wiłem zwyciężyć i w decydującej rozgrywce. Sofronie nie miał już sił, zwolnił i sięgnął po biden. Wówczas zaatakowałem, ale oka- zało się, że Sokolow ma niespo- dytą siłę. Kiedy objął prowadze- nie zwinilem, aby nie zdurzył się z nim. Jak się to stało, że już po raz trzeci najmocniejszy kola- rze wyścigu mieli ogromnego pe- cha i stracili zwycięstwo etapo- we w tak nieoczekiwany sposób — doprawdy nie umiem wytłu- maczyć.

WLADIMIR SOKOŁOW: ta me- ta jest chyba zaczarowana. Zbyt mocno chciałem wygrać. Wiedzia- lem, że jestem w przodzie, ale o- bejrzałem się, żeby się upewnić. Zanim zobaczyłem Zemana już le- żałem na ziemi.

RYSZARD SZURKOWSKI: jes- tem chyba w stanie dowieźć zół- tą koszulkę do Pragi. Startkow- jest już zmęczony, groźniej wyglą- da Nielubin. Dziś panowałem nad sytuacją na każdym kilometrze etapu.

HENRYK ŁASAK: osiągnęliśmy remis, który przybliży Szurkow- skiego do wywalczenia głównej nagrody. Krzeszowiec i Matusiak są już znowu mocni. Nawet tro- skę szarłowali niepotrzebnie go- niąc trzech niegroźnych dla nas uciekinierów.

Mecz Polska — Grecja rozpocz- nie się o godz. 17.30, ale kibice, którzy wcześniej przybędą na sta- dion będą mieli okazję oglądać występ zespołów piłkarskich ju- niatorów Poznania i Koszalina.

Rozpoczęto już przedsprzedaż bi- letów na mecz Polska — Grecja. Prowadzą je „Sport-Tourist” przy ul. Ratajcza, „Orbis” przy ul. Armii Czerwonej, „Gromada” przy ul. Dąbrowskiego oraz se- kretariat OZPN przy ul. Wrocław- skiej 5. Warto już teraz zapoznać się w karty wstępne, gdyż rzadko mamy okazję oglądać w Pozna- niu mecze międzypaństwowe.

Przygotowania naszych piłkarzy do igrzysk olimpijskich oceniane były na posiedzeniu komisji spor- towej PKOl. Stwierdzono tam, że mimo pewnej poprawy, sytuacja nadal nie jest zadowalająca. Naj- większe kłopoty mają trenerzy od- powiedzialni za przygotowanie ka- dry olimpijskiej z pogodzeniem interesów reprezentacji poszczegół- nych klubów. Zgrupowanie w Poz- naniu nie mogło rozpocząć się wcześniej, ponieważ Górnik Za- brze gra zaległe spotkanie z Szombierkami, a w kadrze znaj- duje się aż 6 zawodników tego klubu.

Kierownik wyszkolenia PZPN J. Talaga zwrócił również uwagę na brak w kraju odpowiednich, przystosowanych do treningu pił- karskiego ośrodków szkolenio- wych. W związku z tym w okre- sie letnim planowany jest obóz szkoleniowy kadry olimpijskiej w jednym z państw zachodnich, naj- prawdopodobnie w Holandii. Wy- daje się, że opinia ta jest mocno przesadzona. Nasi piłkarze wielo- krotnie już szukali formy poza granicami kraju, ale jakoś bez re- zultatu. W Polsce mamy wystar- czającą ilość ośrodków szkolenio- wych dobrze prowadzonych i pro- blem chyba nie w tym gdzie tre- nować, ale jak trenować. (S)

Cieciarowcy startowali w Swarzędzu

Z okazji 50-lecia Unii Swarzędz odbył się w tym mieście turniej podnoszenia ciężarów w czterech wagach. W piórkowej zwyciężył reprezentant LKS Krotoszyn Ostój, w lekkiej — Budziński LKS Krotoszyn. Średniej — Liszkow- ski Unia Swarzędz i w lekkocięż- kiej Baura Stal Ostrow.

W czasie zawodów odbyła się miła uroczystość wręczenia przed- stawicielom Unii Swarzędz Złotej Odznaki Polskiego Związku Pod- noszenia Ciężarów. (S)

Koszykówka

Eliminacje do mistrzostw Europy

Dzisiaj w Katowicach rozpoczął się turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy koszykarzy, które odbędą się w połowie wrze- śnia w Essen. Jest to jeden z pię- ciu turniejów, do udziału w mi- strzostwach Europy kwalifikują się po dwa pierwsze zespoły. Bez walki zapewniony mają start w Essen zespoły ZSRR — obrońca tytułu i NRF — gospodarz.

W turnieju katowickim oprócz zespołu Polski startują drużyny: Rumunii, Węgier, Danii i Walii. Z tej piątki największe szanse na awans oprócz Polaków mają Wę- gry i Rumuni. Drużyny Danii i Walii nie reprezentują wysokiego poziomu i wydaje się, że nie ma- ją żadnych szans na nawiazanie równorzędnej walki z pozostałą trójką. Dzisiaj w inauguracyjnym meczu Rumunia gra z Danią, zaś Walia z Polska.

Trener naszej kadry narodowej Witold Zagórski ustalił już skład reprezentacji Polski na turniej w Katowicach. W dwunastce zna- leźli się: Brzozowski, Cegielski, Cegielski, Dolciewicz, Gula, Je- dliński, Jurkiewicz, Kalinowski, Kasprzak, Kozek, Kozak i Swe- ryn. Rekordzistą pod względem startów w reprezentacji jest Hen- ryk Cegielski z poznańskiego Le- cha, który już 131 razy występo- wał w pierwszym zespole. (S)

dalekopisem

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

Koszykarze Hiszpanii i Izraela zapewnił sobie awans do fina- łów mistrzostw Europy na odby- wającym się w Tel Awiwie elimi- nacyjnym turnieju. W kolejnych meczach Hiszpania pokonała Szwecję 90:66 (37:38), natomiast Iz- rael zwyciężył Holandię 70:58 (40:29).

FINALISTKI MISTRZOSTW ŚWIATA W KOSZYKÓWKIE KOBIEC

W trzech brazylijskich miastach zakończyły się eliminacje do mi- strzostw świata kobiet w koszy- kówce. Awans do finałów, które rozpoczynają się dziś (19 bm.) w Sao Paulo, wywalczyły reprezen- tacje: ZSRR, Korei Płd., Francji, CSRS i Japonii. (I)

Szmidt liderem turnieju w Baja

Po dwóch rundach rozgrywane- go w węgierskiej miejscowości Baja międzynarodowego turnieju szachowego prowadzą reprezen- tanty Polski Szmidt i Węgier For- rits. Obaj po 2 pkt. W dru- giej rundzie Szmidt pokonał Wę- gra Polgara. (PAP)

Tragiczny wypadek podczas wyścigu

Tragiczny wypadek wydarzył się podczas wyścigów samocho- dowych w meksykańskim Ciudad Delicias. Prowadzący wyścig sa- mochód miał kraksę i wpadło na niego 12 wozów. Dwie osoby zgi- nęły na miejscu, 20 innych zosta- ło rannych. (PAP)

Komunikaty

KOMUNIKAT
w sprawie: obowiązków opłat za przedłu- żenie okresu używalności grobów po upływie 20 lat na dalsze 20 lat.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Grunwald — na podstawie art. 55, ust. 4, pkt. 3 ustawy o radach narodowych z dnia 25. I. 1958 r. — tekst jednolity Dz. U. nr 29, poz. 172 z 1963 roku oraz na podstawie § 1 i 2 uchwały nr 185 Rady Mi- nistrów z dnia 31. V. 1958 roku w sprawie prze- kazania prezydium rad narodowych uprawnień do ustalania opłat i stawek taryfowych za niektóre usługi i świadczenia komunalne (M. P. nr 61, poz. 344) i uchwały nr 2/16/67 Prezydium Rady Naro- dowej m. Poznania z dnia 13 stycznia 1967 r. w sprawie: zmiany opłat za niektóre usługi pogrzebowe i cmen- tarne świadczone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, **powiadamia o ustaleniu opłat za przedłużenie okresu używalności grobów po upływie 20 lat na dalsze 20 lat na terenie cmen- tarza komunalnego na Junikowie:**

a) grób jednomiejscowy — 110,— z.
b) grób dwumiejscowy — 845,— zł
c) grób trzymiejscowy — 2.045,— zł
d) grób czteromiejscowy — 3.045,— zł

Opłaty w celu dalszego zachowania grobu przy- jmuje Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Pozna- niu, ul. Mielżyńskiego nr 23, I ptr., w dni powszed- nie wyłącznie w godzinach: od 15 do 17.30. w soboty od 13 do 15.30.

Zawiadamia się, że dla przedłużenia okresu za- chowania grobów wielomiejscowych (rodzinnych) konieczne jest okazanie zaświadczenia uzyskania miejsca rodzinnego; dla grobów jednorodzinnych: miejsca rodzinnego; dla grobów jednomiejscowych należy podać datę zgonu osoby pochowanej.

W stosunku do wszystkich grobów, których okres 20 lat będzie sukcesywnie przelizał w następnych latach i w okresie 6 miesięcy od daty wykupu miejsca plus 20 lat nie zostanie przedłużony. Zarząd Cmentarza będzie miał prawo skopania tych gro- bów bez dodatkowych opłat.

inż. Marian Gola
Kierownik Wydziału

K3307

Praca Nauka

Cukiernik — czeladnik zatrudnia. Praca na pro- wincji. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7902g.

Pomoc domowa ze spa- niem potrzebna do ma- żeństwa z dzieckiem. Wa- runki bardzo dobre, refe- rencje konieczne. Zgło- szenia: Grochowska 6a po- godz. 18 lub oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 8131g.

Mechanik pojazdowy z u- prawnieńiami spawalni- czymi potrzebny zaraz. Zgłoszenia: ul. Poznań- ska 68. 8201g

Poszukuje opieki dla rocz- nego dziecka, w dzielni- cy Grunwald. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 6719g.

Maszynopisanie — ucze- Marcinowski 26 m 26, II podwórze, I piętro. 5136g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu

„ENERGOBLOK”

PATNÓW koło KONINA

INFORMUJE O WYPŁACENIU NAGRÓD z funduszu zakładowego za rok obrotowy 1970.

W związku z tym ewentualne reklamacje prosimy kierować niezwłocznie pod adre- sem Przedsiębiorstwa w Patnowie.

K3277

Przyjmę pracę w dom. Najchętniej życie kra- wiatów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6784g.

Spawacz emeryt lub re- tista, II grupa, potrze- bny. Poznań, Zeromskiego nr 7. 6862g

Kupno Sprzedaż

Kupię male oczko natu- ralnego szmaragdu. Of- ty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 6697g.

Maszyny ślusarsko-tokar- skie po Stanisławie Lisie sprzedam. Zgłoszenia — Świąrczewskiego 11 m. 4. 8017g

Wózki dziecięce najnow- sze/modeli poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórze. 4955g

Sprzedam wielokształt na udźwig 1,5 tony, cena 1.200 zł. Świerkowski, Sie- niawa, ul. Szkolna 3, po- wiat Świebodzin. 1375p

Sprzedam garaż blaszany okolicie Niecałej, telefon 67-06-40, od godz. 20. 8132g

Sprzedam pianino „Leg- nica”. Tel. 632-47. 7806p

Ogródek działkowy ca 300 m², Sołacz, odstąpię. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 8252g.

Sprzedam wylegarkę, be- toniarke i spawarkę za 12.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1396p

Sprzedam psa wilka 6- miesiecznego. — Jerzy Jahns, Lubasz k. Czarn- kowa. 1391p

Sprzedam nową maszynę walizkową do pisania. Je- rzy Mańkowski, Wieżo- wa 44, tel. 919-311. 8401g

Fiat 125 P, pianino „Calis- sia” sprzedam, po połud- niu. Osiedle Jagiellońskie 101 m. 4. 6582g

Płyty dachowe betonowe 500 x 60 odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6597g.

Wzmocniacz 40 V na cho- dzide, 1.500 zł — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 6601g.

Sprzedam Jawę 250 i wó- zek dziecięcy, głęboki. Krańcowa 39. 6659g

Sprzedam wózek głęboki, stan bardzo dobry. Woj- ciech, Osiedle Jagiel- lońskie 97 m. 19. 8160g

Sprzedam Lambrette 150 Li. Poznań, Słowackiego 36, po południu. 8003g

MHD Artykułami Użytku Kulturalnego i WPHAPiS zaprasza na:

POKAZ SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO

zorganizowany na placu u zbiegu ul. Fredry a Al. Stalingradzkiej

M3626



„Lingwista” organizuje WCZASY JĘZYKOWE

- ♦ dla dorosłych w zakresie angielskiego, francuskiego, niemieckiego — w atrakcyjnych miejscowościach wczasowych;
- ♦ dla dzieci (od 10 do 15 lat) w zakresie angielskiego, niemieckiego — w Ośrodku Szkol. CZSP w Łopieszowie, woj. poznańskie.

PROSIMY O WCZESNIEJSZE ZGŁOSZENIA Z UWAGĄ NA OGRANICZONĄ ILOŚĆ MIEJSC. Informacji udzieli i zapisy przyjmie biuro „Lingwisty” — Marszałkowska 83 — codziennie w godzinach od 8 do 14. Telefon: 21-49-57 i 29-09-88.

K2867

MPK INFORMUJE, że MOŻE PRZYJĄĆ KOBIETY z terenu miasta Poznania NA KURSY celem przeszkolenia i podjęcia pracy na stanowisku kierującego tramwajem (motornicza).

Czas pracy może być skrócony DO 4 GODZIN DZIENNE, co pozwoli zatrudnionym kobietom wypełniać również obowiązki domowe. Godziny pracy dotyczyć będą szczytów komunikacyjnych. Wymagany odpowiedni stan zdrowia oraz ukończony 20 rok życia. Szczegóły do omówienia przy zgłoszeniu. Poza tym MPK PRZYJMUJE KOBIETY zamieszkałe na terenie m. Poznania na stanowisko konduktorek rewizyjnych na cały etat. Uposażenie wg stawek układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, pokój 32, w godz. od 7 do 15. K2862

Samochody

Syrenę 104, sprzedam. Po znań, Tomickiego 19 m. 22, od godz. 16. 8272g
Sprzedam Zastavę, stan bardzo dobry. Poznań, Zeylanda 9 m. 2, telefon: 431-53. 8402g
Spiesznie sprzedam Ursus C-328. Mieczysław Staśko, Rumianek, pow. Poznań. 8145g
Sprzedam Fiat 124, wiolski. Stan bardzo dobry, części zapasowe. Telefon 670-160, po godz. 18 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8130g
Fiat 1100 sprzedam. Mo-sina, Szosa Poznańska 21. 6648g

Sprzedam samochód Trabant 601. Człuchów, Zymierskiego 10/12, telefon 391. 1388p
Automobiliści! Najlepiej i najszybciej wyważysz koła statycznie i dynamicznie. Ustawisz zbieżność i karosaż, światła, wyregulujesz silnik — w Stacji Diagnostycznej, Kościelna 56 — wysoka jakość obsługi zapewniająca niezawodną aparaturę. 7534g
Syrenę do remontu lub po wypadku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7862g
Sprzedam Zastavę. Poznań, ul. Słowiańska 24 m. 3, od godz. 17-19. 7066g

Zawiadamiamy uprzejmie członków „SPOŁEM” POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW że w dniu 4 czerwca 1971 r. o godz. 15.30 odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1

- Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM OBRAD:
1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w 1970 roku oraz plan działalności na 1971 rok.
 3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w 1970 roku z jednoczesną oceną pracy członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie Zarządowi skwitowania.
 4. Ocena działalności „Społem” PSS przez Zarząd „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie.
 5. Dyskusja nad sprawozdaniem oraz powzięcie uchwał dotyczących:
 - a) zatwierdzenia sprawozdań i bilansu za rok 1970 oraz udzielenie zarządowi i radzie Spółdzielni skwitowania;
 - b) uchwalenie kierunków rozwoju Spółdzielni na 1971 rok.
 6. Podział czystej nadwyżki za 1970 rok.
 7. Wybór komitetu członkowskiego przy Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa”.
 8. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia trzech nieruchomości w Swarzędzu.
 9. Wolne wnioski, dezyderaty i zobowiązania.
- W dniach od 18-31 maja 1971 r. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 8-14 w biurze „Społem” PSS w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 40 na X piętrze, w pokoju 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni na dzień 31. XII. 1970 r. oraz rachunek wyników za okres od 1. I. do 31. XII. 1970 r. K3489

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa w Poznaniu, ulica Mostowa nr 8 — tel. nr 599-20 i 596-25

zawiadamia, że
przyjmuje do dnia 15 czerwca br.
ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW
na rok szkolny
rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 3 lata. Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla zamiejscowych mieszkania w Domu Słuchacza. Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej dobry stan zdrowia wiek 17-35 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z higieny (pisemny i ustny). Egzamin wstępny odbędzie się w III dekadzie czerwca. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. K3152

Lokale

Szczecin! Duży pokój z kuchnią (wspólna łazienka, śródmieście, 1 ptr.), zamienię na podobne Po znań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g
M-4 na Ratajach zamienię na równorzędne na Grunwaldzie lub Łazarzu. Tel. 67-03-67, wieczorem. 6596g
Zamienię spółdzielcze 2 pokoje, kuchnia, wygody w Zieloncu pod Warszawą na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6617g
Nowy Tomyśl, zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, ogródem, zupełnie samodzielne, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6586g

Zamienię spółdzielcze 3 pokoje, kuchnia, wygody w Częstochowie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6618g
Zamienię duży pokój z kuchnią przy Rynku Jezyckim na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6689g
Pani pracująca i ucząca się, poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 627-19, po 15. 8119g

Matrymonialne

Ekonomista lat 37, wzrost 173, rozwidziony, posiadający mieszkanie, oszczędności — pozna panią kulturalną, pogodnego ułożenia. Cel matrymonialny. Zapewniony zwrot ewentualnych foto grafii. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6845g

Nieruchomości

Szklarnia nowa 1.100 m² pod szkłem, pełnej produkcji, przy Poznaniu — 1.200.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 8328gpr
Sprzedam 6 i 2 ha ziemi buraczanej, 20 km od Poznania. Obornicka 117 — Blesada. 6546g
Sprzedam dom wyliczony z ogrodem, Staroleka. Przy sprzedaży wolny pokój, kuchnia. Warunek mieszkanie jednopokojowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7804g
Dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, ogród 1250 m², Chomicze koło Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7999g

SREBRO — ŻŁOM

KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana”
♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
♦ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
♦ Kościan, Rynek nr 19
♦ Pila, ul. M. Buczka 40. K3069

UNIEWAŻNIA SIĘ

skradzioną
PIECZATKĘ
o następującej treści:
Spółdzielnia Pracy
„SWIT” — Poznań,
ul. Skońska 16/17
Punkt Przyjęć nr 3
Poznań,
ul. 23 Lutego 42. K3128

Kupię letniak przy jeździe do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8051g
Kupię mieszkanie własnościowe lub połowę domu bliźniaczego (może być w surowym stanie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6681g

Sprzedam z powodu starości gospodarstwo rolne 13 ha ziemi ornej i 0,75 ha łąki. Józef Andrzejewski, Chwałkowo, powiat Środa Wilko. 6616g

Zguby

Pies foksterier z linką, zaginął na Cytadeli. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem. Wojciecha 25 m. 18. 8331g

Różne

15 maja w rejonie ulic Kraszewskiego i Rynku Jezyckiego, zgubiono 1000 zł. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 670-207. 8321g
Zginął pudel czarny, średni. Wynagrodzenie. Zbąszyńska 25, tel. 438-48. 8240g
Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamieszowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 6092g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

Wydział Mechaniczny Technologiczny
obok kierunku „Mechanika” uruchomił
nowy kierunek studiów

„ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE”

Na rok szkolny 1971/72 przewiduje się przyjęcie 75 studentów na I rok studiów. Absolwenci nowego kierunku studiów uzyskają tytuł magistra inżyniera organizatora produkcji w zakresie przemysłu elektromaszynowego, po pięciu latach studiów. O przyjęcie na wyżej wymieniony kierunek studiów ubiegać się mogą absolwenci szkół średnich: ogólnokształcących i zawodowych z kierunku mechanicznego. Do podania na ustalonym formularzu na rok szkolny 1971/72 wraz z życiorysem i kwestionariuszem statystycznym kandydata na I rok studiów należy dołączyć:
1. odpis metryki urodzenia,
2. świadectwo dojrzałości w oryginale,
3. orzeczenie lekarskie wraz z kartą zdrowia,
4. trzy fotografie. K3243

Zgubiono legitymację — Świadców wypadku samochodowego przy ul. Kościelnej, dnia 9 marca — proszę o przybycie. Hetmarcin Nowak, Łęka Mańska 15 m. 8, Michałska 1388p 8204g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:
— monterów instalacji centralnego ogrzewania,
— monterów instalacji wodno-kan. i gaz.,
— spawaczy autogenicznych,
— elektryków,
— kier. robót elektrycznych — z wykształceniem średnim i upraw. budowlanymi. Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa, dla zamiejscowych dodatek za rozłąkę 18 — zł dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — tel. 472-61 (dojazd autobusem linii 60 i 68). Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży. M3644

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS — Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowując prawo do stawki — B uposażenia plus 2 — zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu;
 - KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
 - MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. niższej na autobus PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobus PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy.
Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K2729

— ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do produkcji i transportu,
— ELEKTRYKA DYŻURNego z uprawnieniami bhp zatrudni
Fabryka Papy w Czerwonaku. Wynagrodzenie dobre, dla zamiejscowych izba noclegowa. Ponadto możliwość dodatkowego zarobku z funduszu bezosobowego przy pracach zleconych. Angażujemy doraźnie również mężczyzn nie zatrudnionych w naszym zakładzie. K3425

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe — zatrudni
STARSZYCH KSIĘGOWYCH — KSIĘGOWYCH z wykształceniem wyższym względnie średnim z odpowiednią praktyką.
Podania z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 pod nr K3286.

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań-Żelazce, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego) — zatrudni
MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI I DEKARZY. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K3012

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11 — zatrudni zaraz
6 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu brzozy papierniczej. Warunki do omówienia na miejscu. K3656

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 maja br. zmarła nagle, w wieku lat 31

mgr ALINA BERKOWSKA

z-ca naczelnika Wydziału Operacji Zagranicznych Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału w Poznaniu.
W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i niezapomnianą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Dyrekcja — Rada Zakładowa i pracownicy Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału w Poznaniu K3706

† Dnia 15 maja 1971 r. zmarł śp.

ALEKSY PIEPRZYK

mistrz kominarski, długoletni, zasłużony członek Cechu, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Branżowej Kominarzy w Poznaniu, przewodniczący Sekcji Kominarzy przy Cechu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 maja 1971 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd i członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K3657

W dniu 16 maja 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukończony mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KUBICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie (Główna),
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
żona z rodziną 8428g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł długoletni członek założyciel naszej Spółdzielni

ANTONI SOŁTYSIAK

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i szlachetnego koleżkę.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Członkowie — Rada — Zarząd Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu Prod. Różnej i Usług — Poznań, ul. Woźna 13 8225g

Dnia 16 maja 1971 r. zmarła

MARIA JAKOWLEW

była pracownica Zarządu Aptek
Zmarła była sumienną pracownicą i serdeczną koleżanką.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.25 na Junikowie. K3650

Dnia 14 maja 1971 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa

STANISŁAW KOWALSKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego pracownika.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza i współpracownicy Zakładu Sprzętowo-Transportowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 K3648

Dnia 17 maja 1971 roku o godz. 9 zmarł

JAN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 maja br. o godzinie 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia składa
Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu 8390g

† Dnia 17 maja 1971 r. zasnęła w Bogu najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 82 lata

MARIANNA ŻURAWSKA

z domu CIEŚLIK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 111 m. 2. 8386g

† Dnia 17 maja 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 75 lat, nasz kochany ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK SOBCZAK

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
o czym powiadamia w smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Winogrody 34. 8458g

† Dnia 15 maja 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł niespodziewanie mój drogi mąż, przyjaciel i opiekun

JÓZEF AUKSZTULEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.
Zrozpaczona
żona z rodziną 8354g

Dnia 17 maja 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, śp.

ALEKSANDER OSTROWSKI

mój drogi mąż, ojciec, dziadek i pradziadek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 8420g

Dnia 17 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia i siostra

MARIA DUSYL

z domu PONIZIL
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu sołackim.
O bolesnej stracie zawiadamia
córka, zięć, wnuk i rodzeństwo
Poznań, ul. Przybyszewskiego 66 m. 12. 8427g

† Dnia 18 maja 1971 r. zmarł w 79 roku życia po długotrwałych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony, najtrokniejszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Prof. dr ROCH KNAPOWSKI

emerytowany profesor Uniwersytetu Poznańskiego
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 11.10.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
żona z najbliższą rodziną
Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 27. 8463g

† W dniu 17 maja 1971 r., namaszczona Olejami św., zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

HELENA MAŃKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pogrążeni
córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i rodzina 8337g
Ul. Żydowska 32.

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Kordian”; NOWY, OPERETKA I MARCI-NEK — nieczynne; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Kopci-
szek miłości” (franc. 16 l.); g. 18,
20 „Liliak” (jug. 16 l.); APOLLO
I CZERNASTKA — nieczynne;
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Akeja Brutus” (pol. 14 l.);
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Pojeździe w słońcu” (USA 16
l.); GRUNWALD — g. 18, 19.30
„Gdzie jest Urban” (NRD 14 l.);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20 „Pani ambasador” (radz. 14 l.);
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Incident”
(USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18,
20 „Zabójcy” (USA 18 l.); MINIA
TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Człowiek, który wymyślił ży-
cie” (dunski 16 l.); OLIMPIA —
nieczynne; OSIEDLE — g. 17, 19.30
„Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w
Belgii” (ang. 14 l.); PANCER-
NIK — g. 18 „Bitwa nad Neret-
wą” (jug. 14 l.); PALACOWE — g.
12.30, 15 „Nieśmiertelni Flap
i Flap” (USA 11 l.); g. 17.30 „Ho-
roszkop” (jug. 18 l.); g. 19.30 DFK
„Medea” (seans zamkn.); PRZY-
JAZN — nieczynne; RIALTO — g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoto Mac-
keny” (USA 16 l.); RUSAŁKA
(Szwedz) — g. 15 „Mój pies
Wulkan” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30
„Landru” (franc. 18 l.); SCALA —
g. 16, 18 „Popierajcie swego
szeryfa” (USA 11 l.); g. 20 „Kraj-
obraz po bitwie” (pol. 18 l.); TE-
CZA — g. 17 „Winnetou i król
nafty” (jug. 11 l.); g. 19.30 „Dzień
czyna na jeden sezon” (rum. 16 l.);
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Walek karowy” (USA 14 l.); WCZA
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15,
17, 19.15 „Winnetou w Dolinie
Śmierci” (jug. 11 l.); WILDA —
g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Pogromca
zwierząt” (rum.-franc. 14 l.); g.
20.15 „Słodka Charity” (USA 18
l.); WŁOKNIARZ (Steszew) —
WRZOS (Lubon) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15
„Popierajcie swego szeryfa” (USA
11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-
20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK
„TRAMP” (obok Stadionu im.
22 Lipca) — g. 19

DYZURY
Interna, chirurgia ogólna, oku-
listyka, neurologia — Szpital Miejski
im. Strusia, ul. Wałki Młod-
ych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny
im. Świątobliwego, ul. Przyby-
szewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mńskiego 20) wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 16 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuski 103),
tel. 566-66, Podstacje: w Luboniu,
tel. 09; w Szwarczewie tel. 299 —
czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatrię (ul. Chelmon-
skiego 20) g. 15-23 niedz. i święta
g. 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne od
16-7 w niedzielę i święta — cała
dobę; chirurgiczne i — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chir-
urgiczne II — ul. Kasprzaka 16,
tel. 623-35 — cała doba; Labora-
torium szybkiej analiz (Chelmon-
skiego 20) — g. 7-23.

Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65).
Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel.
666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87
dyktuje lekarz psychiatry i psy-
cholog (czynny całą dobę). Nr
522-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwdrobnoustrojowe
tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni
 powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur
nocy).

RADIO
ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m; 8.10 Muzyka muzyczna;
9 Cyrk przebojów; 9.38 Z. Noskowski
k: Fragment z muzyki do dra-
matu „Chata za wsią” wg J. I.
Kraszewskiego; 10.05 „Urząd” —
fragment książki T. Brezy; 10.25 Z.
Prągi do Budapesztu — koncert;

Podwórka świadczą o gospodarzach

I etap prowadzonej przez władze miejskie i naszą redakcję akcji pod nazwą „Porządkujemy Poznań” przyniósł dużo zmian na lepsze. Uporządkowano wiele terenów, zazieleniono się przed domami, w parkach i na skwerach. Różnokolorowe kwiaty zakwitły na trawnikach.

Nasz kolejny rajd pod koniec ubiegłego tygodnia, wspólnie z przedstawicielem Miejskiej Komisji Porządku i Czystości, przyniósł jednak sporo rozczarowań. Zatrzeźniony bowiem na zaplecza domów. Jak się przekonaliśmy, nie wszystkie one wystawiają dobre świadectwo ich gospodarzom. Obejrzelismy wprawdzie kilkadziesiąt podwórz, a więc nasze rozeznanie jest niepełne, jednak na podstawie tego co widzieliśmy nasunęło się sporo niezbyt optymistycznych refleksji.

Dwie generalne uwagi dotyczą prawie wszystkich obejrzanych podwórz. Nie wiado-
mo dlaczego leżą na nich sterty
żużli, choć przecież okres
palenia w kotłowniach c.o.
minął. Tych pozostałości nie
wywozi MPO i zająć się tym
muszą administracje. Aby nie
być gołosłownym, podajemy
kilka przykładów. Żużel wala
się na podwórzach w domach
przy ulicach: Sienkiewicza 20
i Słowackiego 18, a gruz —
Czerwonej Armii 27.

Drugie spostrzeżenie dotyczy
piaskownic. Dobrze, że są i to na
wet na małych podwórzach. Zie-
l jednak, że nie ma w nich piasku.
Z tej właśnie przyczyny dzieci
je omijają, a bawia się w miej-



scach nie zawsze dla nich bez-
piecznych. Brak piasku zauważy-
liśmy w piaskownicach przy uli-
cach: Świerczewskiego 11, Sienkie-
wicza 20 i Starym Rynku 40.

Na wielu podwórzach nie wi-
dać w ogóle troskliwej ręki
gospodarza. Przy ul. Świer-
czewskiego 11 i 11a dziury po
wstałe między płytkami chod-
nikowymi zalano cementem.
Nie był to pomysł szczęśliwy.
Cement popękał, miejscami
wykruszył się i powstały nowe
nierówności. Naprawy wy-
magają tu także krawężniki i
wpusty kanalizacyjne. Jeden
z nich jest popsuty i łatwo
można tu złamać nogę, a drugi
— zapchany. Na niektórych
podwórzach nie pomyślano o
naprawie lawek, lub ich odno-
wieniu. Pozostałości po nich
zauważyliśmy np. przy ul.
Sienkiewicza 20. Podwórze od
strony ul. Dąbrowskiego 30
jest zadbane. Tworzy ono jed-
nak całość z terenem od
strony ul. Słowackiego. I wła-
śnie po tej stronie nie upo-
rządkowano do tej pory skar-
py, która mogłaby stanowić
ozdobę całości.

AKTUALNOŚCI

W tych dniach odbyło się
spotkanie aktywów środowiska b.
więźniów politycznych. Organi-
zowane jest ono co roku w zwi-
ązku z wyzoleniem w 1945 r. b.
obozów koncentracyjnych. Spot-
kanie zorganizowały Zarząd Okrę-
gu ZBoWiD oraz Wojewódzka
Komisja b. Więźniów Hitlerow-
skich Obozów Koncentracyjnych.
20 najbardziej wyróżniającym się
działaczom prezes ZO ZBoWiD
Henryk Mazur wręczył nagrody
książkowe. (a)

Zapisy dzieci do przed-
szkółki na nowy rok szkolny trwa-
ją w dzielnicy Stare Miasto. I tu,
w wyznaczonych szkołach, zapi-
suje się 6-latkowie do tzw. ognisk
przedszkolnych. Akcja trwa do
31 bm.

Komedie Edwarda Lubow-
skiego „Jacuś” wystawi w sobo-
tę, 22 bm. Teatr Nowy w Olim-
pii. Sztukę wyreżyserował Jerzy
Grzegorzewski, który także przy-
gotował dekoracje. Muzyka — J.
Offenbacha. W roli tytułowej wy-
stąpi Tadeusz Wojtych.

Polskie Towarzystwo Hy-
drobiologiczne zapowiada na 21
i 22 bm. sympozjum na temat
ochrony zbiorników wodnych
przed zanieczyszczeniem. Współ-
organizatorami sympozjum są:
Komitet Hydrobiologiczny PAN,
Poznańskie Towarzystwo Przyja-
ciół Nauk i Instytut Gospodarki
Kładowej w Warszawie. Obrady
toczyć się będą w audytorium
im. Paczowskiego w UAM. (c)

11 W. A. Mozart: Serenada D-dur;
11.25 Dedykujemy II zmianie;
12.25 Rytm i mel. dla wszystkich;
13.25 Nowości X Muzy; 13.30 Gra Ze-
spół Akordeonistów; 13.40 „Wie-
cie lepiej, taniej”; 14.19 Lit. A.
Fiedlera z cyklu: „Pieśń, strasz-
na Amazonia”; 14.20 Z cyklu:
„Wielcy artyści współczesnych
scen operowych”; 15.10 Godzina
dla dzieci i chłopców; 15.45
Dla dzieci: „Ludzie i fregaty”.
Afryka — ode. 9; 15.05 „Alfa i
Omega” — magazyn popularno-
naukowy; 16.35 Popołudnie z mi-
łociami; 17.20 d.c. Popołudnia z
młodością; 18.05 Koncert żywcem
Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Ak-
tualności; 19.30 Konc. chopinow-
ski z nagrań Roberta Casadesu;
20.30 7 rytmów z orkiestra Eddie
Bartelays; 21 Ze wsi i o wsi z cy-
klu: Z doświadczeń służby rol-
niczej; 21.30 Kalejdoskop kulturalny;
22 „Cyrulik Sewilski” Rossiniego;
22.20 Odpowiedzi z różnych szuf-
lad W. Kopalińskiego; 22.35 Rep.
z koncertu poświęconego pamięci
K. Komedy-Trzcinińskiego; 23.20
Po raz pierwszy na antenie: 0.10
Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 4.57-15 Przerwa konser-
wacyjna; 15.15 Konfesojał małych
klamstw — gaw.; 15.10 Instru-
mentalny kolowrotek; 15.35 N + T
czyli nowoczesność i technika;
15.50 Vendetta w piosence; 16.15
Jazz na głosy i instrumenty; 16.30
Flamenco na głosy i instrumen-
ty; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quo-
libet, czyli co kto lubi; 17.30
„Tredowata”; 17.40 Przeboje 22
przebojem; 18.10 Herbata przy sa-
mowarze; 18.30 Mój magnetofon;
19.10 Powieść w wdd. dżw.; „Benio-
wsk”; 19.30 „Mów mi o miłości” —
w piosence; 19.45 Polityka dla
wszystkich; 20.15 Reminiscentie mu-
zyczne; 20.45 Jerenda Wittgensteina;
20.45 „Weź zaliczkę Kochanie” —
słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30
Łowy i polowanie; 21.50 Aleksander
Rorodini; „Kniaź Igor”; 22.08 Paul
Anka; 21.15 Trzy kwadransy jaz-
zu; 23.20 Dawna liryczna franc. przed-
stawia I. Gogolewski; 23.45 Muzyka
noca; 23.50 Śpiewa Ewa Pila-
rowa.

WIADOMOŚCI: 15.30, 17, 18.20,
22.

są małe i ze wszystkich stron
zabudowane, są prawdziwą
perłą wśród brudnych i odrpa-
nanych domów. Z braku miej-
sca na zielen, kwiaty i rośliny
ozdobne rosną w pojemni-
kach. Widać zatem, że nawet
małe podwórza przy starych
domach można upiększyć.
Chodzi tylko o dobrą wolę i
pomysłowość.

Tyle naszych spostrzeżeń. W
sumie niewiele z nich ak-
centów optymistycznych. Taka
jest, niestety, prawda. A prze-
cież podwórza to także tere-
ny, które wymagają pielegna-
cji i troskliwej ręki ich go-
spodarzy. Wiele zależy w
tym przypadku od dozorców,
lecz niemały udział w utrzy-
mywaniu na nich porządku
mają administracje i zarządcy
budynków. Nie wystarczy bo-
wiem dbać tylko o front do-
mów, lecz również o ich za-
plecza. (an)

Jeszcze o platanach

W numerze 111 „Głosu Wiel-
kopolskiego” z 12 maja 1971 r.
ukazała się nieprzemysłana i
— naszym zdaniem — szkodli-
wa notatka pt. „Drzewa zawa-
lidrogi”.

Autor tej notatki domaga
się wycięcia dwóch starych
platanów, rosnących przy ul.
Głogowskiej obok Hali nr 2
Międzynarodowych Targów Po-
znańskich, ze względu na to,
że uróble zbierając się na tych
drzewach „raczą przechodniów
niespodziankami”, jak i z tego
powodu, że drzewa te rzekomo
„stanowią wielkie zmartwie-
nie dla Zarządu MTP”. Autor
powołuje się przy tym na ko-
niecność wycinania drzew
przy modernizacji ulic.

Nie są to dostateczne powo-
dy wycięcia tych platanów.
Wróble na drzewach zbierają
się przeważnie tylko na noc,
tak że możliwość zabrudzenia
przechodniów jest niewielka.
Plamy na chodniku są chyba
zupełnym drobiazgiem wobec
śmieci i papierów, jakie wi-
dzimy na ulicach i skwerach.
Należy podkreślić, że nawet
przy poszerzaniu ul. Głogow-
skiej, mimo usunięcia innych
drzew, te dwa stare i piękne
platany pozostawiono, docenia-
jąc ich wartość estetyczną,
szczególnie w tym otoczeniu.

Ze wszystkich wielkich
miast kraju, Poznań ma, nie-
stety, najgorszy stan zieleni.
Stale pod byle pretekstem wy-
cina się drzewa i krzewy, cze-
go możemy przytoczyć dzie-
siątki przykładów. Na wielu
ulicach wycina się też drzewa
— motywując to względami
bezpieczeństwa, lecz na ich
miejscu stawia się betonowe
stupy latarni.

Dawniej o usunięciu jakie-
gokolwiek drzewa decydowała
komisja rzeczoznawców, póź-
niej przestano się liczyć z jej
zdaniem, a w ostatnich latach
komisji tej w ogóle już się nie
zwoluje.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.55-10.25 — Hi-
storia (kl. VII); „Z iskry rozgo-
rzeje płomień”; 10.55 — „Bon-
i-wur” — radz. film serjyn — cz.
II; 11.55-12.25 — Chemia (kl.
VIII); „Cement”; 12.45-13.05 —
Z cyklu: „Wybieramy zawod”;
13.20-16.25 — Politechnika TV —
Matematyka — Kurs przygotowaw-
czy; „Współrzedne wektora na
płaszczyźnie”; 16.30 — Dziennik; 16.45
— XXIV Wyścig Pokoju, Spra-
wozdanie z zakończenia XII etapu
na trasie Usti — Jablonec; 17.45
— „Usługi dla trampów” — pro-
gram publicystyczny; 18.15 — TV
Przegląd kulturalny; 18.20 — Dia-
logi historyczne; 19.10 — Dobra-
nosc; 19.25 — Finałowy mecz pił-
ki nożnej o Puchar Europy Zdo-
bywców Pucharów „Chelsea” —
„Real” Madryt, Transmisja z
Aten; w przerwie ok. 20.15 — Try-
buna Obywatelska; 21.15 — Dzie-
nnik; 21.45 — „Boniuur” — serjyn
film radz. — ode. II; 22.45 —
„Światowid”; 23.15 — Kronika
Wyścigu Pokoju.

PROGRAM II: 17.45 — „Walter
and Connie” (16) — powt. kurs
jęz. ang.; 18.15 — „Ojczyzna, na-
ród, państwo” — cz. I z cyklu:
„Człowiek a świat współczesny”;
18.45 — „Nasi współcześni” — T.
Kulisiewicz; 19.15 — Dobranoc;
19.30 — 24 godzin; 19.40 — „Ko-
niec lata” — film fab. CSRS;
20.35 — „Jak zostać dowódcą” z
cyklu: „Militaria obronności. No-
woczesność”; 21.05 — Z prasy
technicznej; 21.15 — „Renesans
polski” z cyklu: „Dzieje drama-
ty”; 22 — En Francais (23) — kurs
jęz. franc.; 22.30 — Kino Wersji
Originalnej; „Bajki Lafontaine”;
— film prod. francuskiej.

Pogoda wyprzedziła harmonogram

Czekamy na otwarcie wszystkich ośrodków wypoczynku

Panujące od kilku dni upały spowodowały, że poznaniacy
wcześniej niż w latach ubiegłych wyruszyli na „zieloną
trawę”. Okazało się jednak, że nie wszystkie ośrodki wypo-
czynkowe w Poznaniu i w okolicy są przygotowane na przy-
jęcie tysięcy gości.

Według informacji przekaza-
nych nam przez przedstawicieli
dyrekcji Poznańskich Ośro-
dków Sportu, Turystyki i
Wypoczynku wczoraj udostęp-
niona została dla publiczności
pływalnia przy ul. Chwiałkow-
skiego. Natomiast baseny przy
ul. Niestachowskiej są w re-
moncie i będą dopiero gotowe
pod koniec maja.

Nasi czytelnicy, którzy w ostat-
nią niedzielę odwiedzili ośrodek
nad Rusaiką skarżyli się, że nie
wolno było tam się kąpać. Okazu-
je się że ratownik już jest nad
Rusaiką i nie ma przeszkód, aby

poznaniacy mogli korzystać z ką-
peli, z tym jednak, że nie jest
dostępny pomost. Został on usz-
kodzony przez łód i jego remont
zakończony zostanie w czerwcu.

Czynne jest również kąpie-
lisko w Strzeszynie a od 1
czerwca oddany tu zostanie do
użytku dodatkowy nowy ba-
sen. Było to konieczne, gdyż
dotychczasowy był stanowczo
za mały i woda zmaczona przez
tysiące kąpiących była bardzo
brudna.

Najbliższe Poznaniowi ką-
pielisko w Krzyżownikach ma
być udostępnione w najbliż-
szą niedzielę. Ponieważ Poz-
nańskie Ośrodki nie otrzymują
ją w zaplanowanym terminie
materiału na nowy pomost,
miejscie do kąpeli zostanie
ogrodzone liniami a nad bez-
pieczeństwem kąpiących czu-
wać będzie ratownik.

Wszystkie wypoczynalne
sprzętu wodnego są czynne od
1 maja.

Tyle informacji przedstawiceli
dyrekcji POSTiW. Wydaje się nam
jednak, że termin gotowości po-
znańskich ośrodków wypoczynko-
wych wyznaczony przed laty na
1 czerwca jest zbyt późny. Ładna
pogoda w maju zdarza się bardzo
często i zawsze przy tej okazji
okazuje się, że nie wszystkie ośrodki
są gotowe na przyjęcie gości. Teraz
chodzi przede wszystkim o to,
aby ośrodki, które nie są jeszcze
czynne były uruchomione w możli-
wie najkrótszym czasie. Nie bo-
wiem nie wskazuje na to, że obec-
na pogoda ulegnie radykalnej
zmianie. (s)

Archeologia tematem konkursu

W tym roku szkolnym dy-
rekcja i Ośrodek Naukowo-
Oświatowy Muzeum Archeolo-
gicznego przy współudziale Ku-
ratorium Okręgu Szkolnego
Poznańskiego zorganizowały
konkurs dla młodzieży pt. „Pi-
szemy na temat archeologii”.

Warunki konkursu (na 200
nadesłanych prac) spełniło 147
uczestników ze szkół podstawo-
wych i średnich z Poznania o-
raz Wielkopolski, a także in-
nych województw w kraju. Za
kończenie konkursu nastąpiło
w okresie Dni Oświaty, Książ-
ki i Prasy. Ostatnio wręczono
zwycięcom nagrody, dyplomy
i wyróżnienia. Dwie pierwsze
nagrody przyznano 15-letniej
Hannie Kowalewskiej z Os-
trowca Świętokrzyskiego i 13-
letniemu Mariuszowi Hejduk
z Pobiedzisk (pow. poznański).
Za najliczniejszy udział ucz-
niów w konkursie nagrody
zbiorowe uzyskały: Szkoła
Podstawowa nr 29 w Pozna-
niu i Szkoła Podstawowa nr 5
w Jarocinie. (a)

Plakaty nie do zdarcia

Organizatorzy Studenckiej
Wiosny Kulturalnej w
ferwerze młodzieżowego zapatu
rozlepiali afisze z programem
impres gdzie się tylko dało.
Często o przekroczeniu przepi-
sów o porządku w mieście.
Chłapanie kleistą mazią mu-
rów domów, parkanów i bram
do estetyki miasta na pewno
się nie przyczyniło. W dodat-
ku dozorczy domów skarżył się,
że trudno usuwać te plakaty i
ślady po nich. Do dziś jeszcze
„twardo” przylegają owe
wiosenne programy imprez na
szkolnej branie przy ul. Głog-
owskiej (róg Strusia) albo na
ścianie domu przy ul. Skrzytej
— Matejki!

Dobrze byłoby w przyszłości
łączyć „Wiosnę” z zachowa-
niem porządku i przepisów.
t.h.n.

INFORMUJEMY

„Czy używanie przyimka BEZ
jest bohemizmem?” — to tytuł
odczytu prof. dr. hab. W. Mań-
czaka z UJ dzisiaj o godz. 18 na
zebraniu organizowanym przez
Komisję Językoznawczą PTPN w
sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.
Spotkanie z bohaterskim stra-
żakiem, por. W. Bągińskim urzą-
dza filia Biblioteki Miejskiej z
ul. Wronieckiej 18 dzisiaj o godz.
17 w Klubie Seniora przy ul. Masz-
talskiej 8a.

„Zdobnictwo w zabytkach ludo-
wych Wielkopolski” — to tytuł
prelekcji B. Januszkiewicza dzia-
isiaj o godz. 19 w lokalu PTTK,
St. Rynek 90. Zaprasza Oddział
w Komisja Opieki nad Zabytkami.

Wycieczka autokarowa na trasie:
Poznań — Września — Kohn —
Kazimierz Biskupi — Pyzdry —
Środa — Poznań urzędza 30 bm.
Kolo Miejskie PTTK. Zgłoszenia
jeszcze dzisiaj przyjmuje sekre-
tariat St. Rynek 90, w godz.
16.30-19.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

W sklepie harserskim przy
Starym Rynku brak wielu emble-
matów m. in. lilijek oraz sznurów
itp.

Donoszą nam mieszkancy
Puszczykowa, iż uruchomienie no-
wego „Samu” spożywczego pogor-
szyło obsługę klienta. Wprowa-
dzono tu stoisko wędliniarskie, il-
kwidując jednocześnie sklep mięs-
ny. Teraz, aby kupić chleb czy ma-
sło trzeba zbyt długo wyciekiwać
na koszyki zajęte przez nabyw-
ców wyrobów mięsnych. Może by
wielu to stoisko wydzielić?

...i odpowiedzi

Prezydent DRN Stare Miasto
informuje, że remont dachu bu-
dynku przy ul. Dzierżyńskiego 12
zostanie wykonany w ramach ka-
pitalnego remontu w 1972 roku. Do
czasu rozpoczęcia remontu, admi-
nistracja winna zabezpieczyć za-
grożone mieszkania przed dewas-
tacją. (js)

Otrzymań z hurty ilości
czarnych galek do kranów nie wy-
starcza na pokrycie potrzeb
klientów. Ostatnio otrzymaliśmy
je w październiku i listopadzie
ub. roku informuje dyrekcja
MHD Artystami Gospodarstwa
Domowego i Chemicznymi.

Prezydium DRN Grunwald
informuje, że administracja domu
przy ul. Chelmonskiego 4 zwróci-
ła ob. W. Musiałowicz pieniądze
za malowanie mieszkania, które
nie z jej winy zostało zniszczone.
(js)